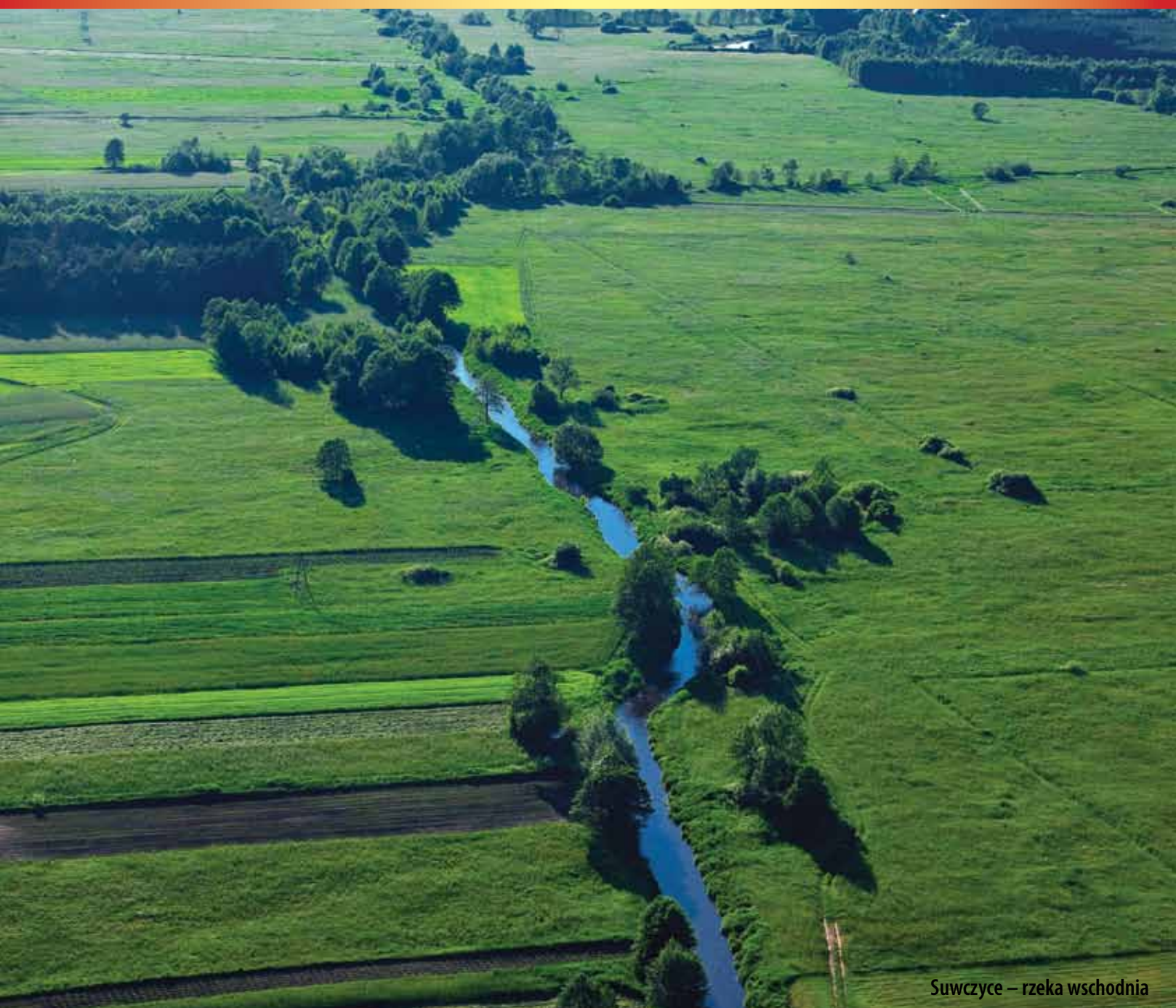


# OLEŚNICKIE ECHA



Nr 6 /sierpień 2011

ISSN 2080-8860



Suwczyce – rzeka wschodnia

## W NUMERZE:



- KULTURA:**
- Felieton ks. Kazimierza Wójtowicza CR – „Kłębowisko partii”
  - Felieton - Katarzyny Skład – „Dzieło przypadku”
  - ks. Jerzy Majka – „Pierwsze wrażenia”
- Z GMINY:**
- Inwestycje w Gminie Oleśnica
  - Koncert Papieski
- Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI**  
**WIADOMOŚCI SPORTOWE**



Aktorzy koncertu Pontyfikat Miłości



Od lewej ks. Jerzy Majka misjonarz z Peru w odświętym stroju Indiańskim



Dzieci z PSP podczas uroczystego Dnia Ziemi



Altanka na placu zabaw przy Przedszkolu



Samodzielny Gminny Ośrodek Zdrowia w Oleśnicy



Uczniowie kl.i w przedstawieniu o bezpieczeństwie drogowym

## ► **Kłębowisko partii politycznych** ►

**Wszystkie partie polityczne umierają w końcu zatrute własnymi kłamstwami.**

Może na wstępie parę **sprostowań** tych skrzywień, które zostały w spadku po komunizmie: Słowo „partia” pochodzi od łacińskiego słowa *pars*, co znaczy „część”, czyli do danej partii należy tylko jakiś procent obywateli; tych, którym odpowiada jej przywódca i jej program. Oczywiście celem każdej poważnej (a nie kabaretowej) partii jest zdobycie (i utrzymanie) władzy nie dla samego rządu, ale dla zrealizowania swojego programu wyborczego, który niesie obietnice lepszej, piękniejszej przyszłości. Pierwsze podziały polityczne powstały po rewolucji francuskiej, ale pierwsze partie powstały w Wielkiej Brytanii: stronnictwo wigów (liberalni) i stronnictwo torysów (konserwatywni).

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić życie publiczne i funkcjonowanie państwa bez istnienia partii politycznych. To one są **architektami** wyglądu polityki w danym państwie. Aby mieć jakiś wpływ w tym względzie, partia musi posiadać minimum struktury organizacyjnej, kadry czyli zawodowych polityków i zaplecze finansowe. Bo przecież, żeby pozyskać głosy w czasie wyborów, potrzeba dotrzeć do potencjalnych wyborców, przekonywać ich do swojego programu i w ten sposób kształtować opinię publiczną. Różne metody są używane do tego celu: w grę wchodzi siła argumentów, siła osobowości, siła mediów, siła socjotechniki, siła reklamy, marketingu i psychologii. Wszystkie chwytaki są dozwolone, byle zdobyć władzę.

U nas obecnie działa ponad **dwieście** zarejestrowanych partii politycznych. Istne kłębowisko zmij i płątanina poglądów i postaw. Na czoło wysuwają się dwie, które wyrosły z jednego pnia i rywalizują między sobą, odsądzając się nawzajem od czci i wiary. Jest jednak pytanie, czy one różnią się na tyle, żeby można świadomie (bez emocji) wybierać między nimi. Mój Boże, przecież miało być tak dobrze – obiecywano, a do tej pory nie nauczono się pięknie różnić; zaś typowy polski polityk, śmieje się naród, to polityk po przejściach – z partii do partii. I takie kameleony mają ambicję stworzyć elitę i pouczać zwykłych obywateli!

Trzeba jasno powiedzieć, że to ostatecznie nie partie rządzą tylko **rząd**. Partia wygrywająca wybory nie przejmuje władzy, ona tylko tworzy rząd. A władza jest związana z konkretnymi urządzeniami, a nie z partią. Rządzi się zaś nie według dyrektyw partyjnych, ale zgodnie z prawem. Program partyjny nie znajduje bezpośredniego zastosowania w decyzjach rządu; jeżeli już, to wymaga najpierw przełożenia go na ustawy parlamentarne. Nie jest też dobrze, gdy państwo chce się upartyjnić od góry do dołu. To już przerabialiśmy! Bzdurne hasła tłuką się jeszcze do dziś w niektórych czerepach!

I jeszcze jedno: politycy liczą przy kolejnych startach do wyborów, że my, wyborcy, mamy przerażającą **krótką pamięć** i zapomnieliśmy te stare niezrealizowane obietnice, które automatycznie stają się kłamstwami. Aktywiści partyjni mają nadzieję, że znów nabiorą się stare wróble na plewy. Nie, my znamy już smak, wygląd i wartość prawdziwego ziarna.

**Kazimierz Wójtowicz CR**

## ► **Dzieło przypadku** ►

**Wszyscy jesteśmy częścią większego planu. Nasze jestestwo wpisane jest w jakiś ogólny zarys, który kiedyś, dawno temu, został wymyślony przez wyższą istotę. Nazywana bywa Ona różnie, ale zawsze jest demiurgenem, kreatorem rzeczywistości.**

Wszystkie nasze decyzje tworzą całość. To przeświadczenie sprawia, że czujemy się bezpieczniejsi. Poczucie przynależności powoduje, że wszystko nabiera sensu. Łatwiej wytłumaczyć niepowodzenia i złe inwestycje. W ogóle powoływanie się na opatrność czy przeznaczenie wiele ułatwia, osłabia niewygodne czasem poczucie odpowiedzialności. Pomaga, bo niweluje nasze sprawstwo, umniejsza

wagę decyzji, które wywołują rumieniec na twarzach, stają się one trochę mniej nasze – „tak miało być” – mówimy. Wciąż możemy szukać wytłumaczenia. Zawsze przecież uda się znaleźć kogoś lub coś, co spowodowało niepowodzenie czy porażkę podjętych przez nas czynności.

To myślenie jest dobre dla tych, którzy nie chcą być odpowiedzialni, wolą nie rzucać się w oczy i egzystować niezauważeni. Nawet jeśli mogliby zrobić coś niebanalnego, nie widzą w tym sensu albo tłumaczą, że kiedy przyjdzie odpowiedni czas, będą o tym wiedzieć i wtedy podejmą działanie. Ciekawe, ile właściwych momentów przegapili?

Dla mnie takie myślenie jest bzdurą, asekuracją wynikającą z lenistwa lub tchórzliwości. Może płynąć z niskiej samooceny lub, co gorsze, z przeświadczenia, że kiedyś się odpuściło, że sami jesteśmy

odpowiedzialni za to, że nie mamy kwalifikacji, czegoś nie wiemy. (To poczucie blokuje najbardziej. Trudno wtedy uwierzyć, że nie jest za późno).

Dla mnie takie myślenie jest całkowicie niezasadne. Dekadenci i nihilści wprawdzie pojawiają się cyklicznie, najczęściej w przełomowych momentach historii, ale jest to przypadłość, z której się wyrasta, która mija. Atrakcyjna i wygodna na początku, prowadzi do nudy i braku poczucia, że jest się potrzebnym, a każdy ma je głęboko zakorzenione.

Stwierdzenie, że „wszystko jest kwestią przypadku” jest dyskusyjne, choć nie do końca pozbawione zasadności. Tym jednak, a także kwestiami czym jest przypadek i od czego zależy, niech zajmą się filozofowie i socjologowie. Dla mnie istotnym jest to, że w jego obliczu człowiek musi zająć stanowisko. Przypadek zmusza nas do podejmowania odpowiednich kroków. Zawsze jednak mamy wybór, sami wybieramy kierunek. Nigdy nie jesteśmy postawieni pod ścianą. Nasze decyzje należą do nas, my jesteśmy za nie odpo-

wiedzialni, my poniesiemy ich konsekwencje. Nie jesteśmy bezwolnymi istotami. Ta myśl czyni nas silnymi. Nic nie uskrzydla tak bardzo, jak poczucie sprawstwa. Nawet jeśli popełnimy błąd, może go naprawić. Więcej, mamy obowiązek go naprawić.

Nigdy nie możemy pozwolić wmówić sobie, że od decydowania jest ktoś inny. Słuchajmy rad tych, którzy nas kochają, a nawet sięgajmy do poradników napisanych przez tych, których nigdy nie widzieliśmy, w ogóle ich nie znamy, próbujemy przekładać kolorowy lub przeciwnie, mroczny świat mediów na swój własny użytek, ale pamiętajmy, że decyzja należy do nas. I ta świadomość powinna kształtować charaktery, budować pewność siebie, ale i budzić ostrożność połączoną z odpowiedzialnością za innych. Decydowanie jest trudne? Tak, ale przecież dlatego bywa takie atrakcyjne, dlatego inspiruje.

Z okazji trwających wakacji życzę Czytelnikom zasłużonego odpoczynku, wymarzonej pogody i ... słusznych decyzji.

Tekst: Katarzyna Skład

Myślę, że wielu czytelników pamięta nasz blok z wywiadami, którego ostatnio w naszych gazetkach brakuje... jak zwykle składa się na to parę czynników, ale na pewno nie to, że nie mamy o kim pisać...

Chcemy, aby gazetka wносиła coś nowego, odmiennego, tak więc, dziś zapraszamy Państwa ponownie na spotkanie z jednym z naszych rodaków, ale tym razem w nieco innej, zmienionej formie. Będzie to do wędrowka przez „świat” do pięknego kraju starożytnych Inków, który dziś nazywa się Peru. Naszym przewodnikiem w tej „podróży” będzie ks. Jerzy Majka, misjonarz przebywający obecnie w Ameryce Pd. Nie mamy możliwości przeprowadzenia z ks. Jerzym wywiadu (trudności w dostępie do Internetu), dlatego to „spotkanie” ma nieco inną formę...

Poniżej przedstawiamy Państwu jeden z listów ks. Jerzego, który on sam zatytułował:

## ► PIERWSZE WRAŻENIA ►

### ŚRODA

#### 13 października 2010 r. Godzina 6.45

Wraz z ks. Grzegorzem Pańczykiem moim kolegą z seminarium, a teraz również towarzyszem w misyjnej przygodzie, startujemy z Warszawy.

Żadnych szczególnych wrażeń.

Po kilku minutach lotu widać już tylko chmury i tak do samej Holandii. Przed Amsterdamem samolot schodzi poniżej pułapu chmur i można przez chwilę podziwiać holenderskie krajobrazy.

Wszystko jak z obrazka. Równa szachownica pól. Nie ma ani jednej wysepki jakichś krzaków, zarośli lub czegoś podobnego. Wszystko idealnie zagospodarowane. Również miasta, wyglądają jakby nie były prawdziwe, jakbym oglądał jakiś architektoniczny model.

Lotnisko olbrzymie, ale choćbym i chciał, zgubić się trudno. Wszystko czytelnie oznaczone.

Przesiadamy się do Boeinga 777. W porównaniu z tym samolocikiem, którym przylecieliśmy z Warszawy, jego wielkość robi wrażenie. Zabiera prawie 400 pasażerów. Ale znowu kilka minut po starcie, który nie był bardziej odczuwalny niż odjazd pociągu ze stacji, widać tylko chmury. Dopiero po prawie 10 godzinach lotu między chmurami zaczynają pojawiać się karaibskie wysepki. Po chwili zbliżamy się do wybrzeży Wenezueli. To już Ameryka. Lecimy nad górami i od czasu do czasu widać w dole jakieś miasta. Potem w dole pojawia się równina, można się tylko domyślać, że porośnięta dżunglą, bo kolor raczej jest szary niż zielony (leciemy na wysokości 10500 m, temperatura powietrza na zewnątrz -50), od czasu do czasu widać rzeki, bardzo kręte. Przelatujemy nad Kolumbią i docieramy do Peru. Widoki bez zmian. W końcu samolot

przypiesza, jeszcze trochę się wznosi na wysokość 11 tys. m i wlatujemy nad Andy, ale tu znowu chmury i nic nie widać. Dopiero przed Limą między chmurami pojawiają się zarysy gór, ale widok nie jest zbyt imponujący, przynajmniej nie na tyle, aby dorównać moim oczekiwaniom. Wlatujemy nad ocean i od strony oceanu samolot podchodzi do lądowania.

I znowu żadnych wrażeń.

Bez większych problemów opuszczamy lotnisko, choć mieliśmy pewne obawy, czy wszystko pójdzie tak gładko, bo trzeba było wypełnić deklarację celną i kartę migracyjną, a w jednej i drugiej wymagano podania dokładnego adresu, gdzie się udajemy, a myśmy wiedzieli tylko, że San Ramon. Nikt jednak nas o to nie pytał. A nawet wpisali nam czas pobytu 120 dni, choć my mówiliśmy tylko o 3 miesiącach. Tzn. tyle będziemy mogli przebywać na terenie Peru bez wizej. Potem musimy albo załatwić wizej, albo przynajmniej na chwilę opuścić Peru i wjechać ponownie, znów jako turyści.

Gdy już mieliśmy opuszczać lotnisko przypomniał mi się sobie, że nie znamy nie tylko żadnego adresu, ale nie mamy również żadnego numeru telefonu, oprócz telefonu Lilian (to nasza kowensatorka z Centrum Formacji Misyjnej). Już wyciągnąłem swoją komórkę, aby do niej zadzwonić, gdy usłyszałem, że ktoś woła; „Niech żyje Polska”. To był Jan, ksiądz z diecezji siedleckiej, który również pracuje w wikariacie San Ramon, a którego poznaliśmy w Warszawie, bo zimą leczył się w Polsce po złamaniu nogi. Był z nim również Samuel, kierowca biskupa. Po chwili zza ich pleców wyłoniła się Lilian, co było dla nas miłą niespodzianką, bo wcześniej zapewniała nas, że tego dnia będzie bardzo zajęta i nie będzie mogła spotkać się z nami.

Pojechaliśmy do ojców Franciszkanów, u których mieliśmy nocować i, po zostawieniu rzeczy, poszliśmy do pobliskiego baru na kolację.

Tak skończył się najdłuższy dzień w moim życiu. (różnica czasu między Polską i Peru wynosi 7 godzin, więc ta doba trwała dla mnie nie 24 a 31 godzin)

## CZWARTEK

### Lilian pokazuje nam Limę.

To, co najbardziej rzuca się w oczy, to ruch na ulicy, który dla nas wydaje się zupełnie chaotyczny. Jedziemy taksówką i mówię do Grześka, że przelot nad Atlantykiem to mały pikus w porównaniu do wrażeń jakie dostarcza, taka właśnie mała przejażdżka po Limie. Ciągle miałem wrażenie, że albo my w kogoś wjedziemy, albo ktoś w nas. Mówią jednak, że w tym chaosie jest jakaś metoda i wbrew pozorom wypadków w Limie nie ma wcale tak dużo. Tzn. poważnych wypadków, bo jakichś drobnych stłuczek nikt tam nie liczy. Niemal wszystkie samochody są poobijane, a niektóre tak stare, że bardziej nadawałyby się do muzeum niż na ulicę.

Plaza Mayor – najważniejszy plac, rynek miasta. Z jednej strony tego placu katedra, z drugiej pałac prezydenta i z trzeciej magistrat. Wszystko to razem nie robi imponującego wrażenia. A katedra wydaje mi się jakaś nieproporcjonalna, nazbyt szeroka i z wieżami, które są do niej jakby przyłączone, w innym stylu i kolorze.

Odwiedzamy kościół św. Piotra i Pawła, i kościół ojców Dominikanów. Kościoły tutaj o wiele bardziej przypominają nasze polskie świątynie, niż te, jakie widziałem w Hiszpanii. Widać, że ktoś o nie się troszczy, sprząta, dekoruje itp. Dużo jest w nich również, podobnie jak w Polsce, drewna, bo Hiszpanii dominuje kamień. No i co najważniejsze, ludzie tutaj przychodzą przede wszystkim, aby się pomodlić, w Hiszpanii - aby popatrzeć. Są organy, śpiew w czasie Mszy, księża spowiadają w konfesjonatach. Krótko mówiąc: w kościele tutaj czułem się prawie jak w Polsce. Zauważyłem też, czego w Polsce nie ma, że mężczyźni, kobiety zresztą też, przechodząc obok kościoła się zegnają. Mówiłem o tym z proboszczem tej franciszkańskiej parafii, w której zatrzymaliśmy się (to Hiszpan, który już 52 lata pracuje w Peru). Powiedział, że nie ma się czym tak bardzo zachwycać, bo to często tylko pusty gest, czasem bardziej wyrażający przesąd niż wiarę. Mówił też, że sytuacja Kościoła w Peru i innych krajach Ameryki Pd. nie jest



Od lewej ks. Jerzy  
w odświętym stroju Indiańskim.

wcale taka różowa, jakby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać.

Jeszcze niedawno mówiło się o tych krajach jako o nadziei Kościoła, ale dzisiaj – według niego – to już przeszłość. Najbardziej jest to widoczne w spadku powołań. Gdy zapytałem, ilu ojców liczy jego wspólnota, odpowiedział, że trzeba rozróżnić, czy pytam o to, ilu mieszka, czy ilu pracuje. Wszystkich jest 12, z czego czynnych tylko 6, i też już w zaawansowanym wieku. Większość to Hiszpanie, którzy przyjechali tu w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Podobna sytuacja jest zresztą w wikariacie San Ramon, w którym mamy pracować. Jest to teren misji franciszkańskiej.

I główne parafie są obsadzone przez hiszpańskich franciszkanów, którzy już dawno przekroczyli siedemdziesiątkę. Np. o. Luchio którego tu spotkailiśmy w naszym dekanacie, pracuje w Peru od 1947

Zwiedzamy również muzeum etnograficzne i muzeum inkwizycji, które mieści się w siedzibie dawnego Trybunału Inkwizycyjnego. Zwiedzanie jest za darmo z przewodnikiem. Myślałem, że będzie trochę propagandy, ale było dosyć obiektywnie. Ciekawostka: w ciągu 300 lat funkcjonowania trybunału skazanych na śmierć było niespełna 40 osób. Czyli średnio 1 wyrok śmierci na 10 lat. A tyle się mówi o okrucieństwach hiszpańskiej inkwizycji.

Na ulicy samochody ciągle trąbią. Pełno różnych „naganiaczy”, którzy albo zachęcają do wejścia do sklepu, albo do restauracji, albo do autobusu. Nawet gdyby człowiek miał zamiar jechać w innym kierunku, to owi „naganiacze” sprawiają wrażenie, że są zdolni go przekonać, aby wybrał właśnie ich linie i autobus. Nie można powiedzieć, żeby byli bardzo natrętni, ale powiększają ogólne wrażenie hałasu i chaosu.



Procesja ulicami Huancabamba

r. (tak a propos, tutaj dopiero zacząłem podziwiać wielkość Hiszpańskiego Kościoła, bo w Hiszpanii raczej tej wielkości już nie widać, szkoda, że i tutaj za kilka lat wszystko to stanie się tylko historią).

Wracając do zwiedzania miasta. Ogólne wrażenie po pierwszym dniu. Miasto bardzo biedne, szare, wiele niedokończonych domów (mówili mi, nie wiem czy to prawda, że to celowo, bo dopóki dom nie jest wykończony nie trzeba płacić podatków od nieruchomości, a mieszkać można, bo w Limie praktycznie nie ma deszczy, więc nawet dach nie potrzebny), wszystko przysypane pyłem, prawie nie ma zieleni. Nawet góry, które otaczają Limę, wyglądają jak zakurzone, i rzeczywiście przykrywa je dosyć gruba warstwa pyłu, który również unosi się w powietrzu i praktycznie zasłania słońce.

## PIĄTEK

Cały dzień, prawie do wieczora, spędzamy u ojców Franciszkanów. Korzystamy z możliwości dostępu do Internetu. Późnym popołudniem przyjeżdża po nas Lilian ze swoją przyjaciółką Janiną. Janina też jest kowersatorką, która już kilka razy była w Polsce i również w tym roku wybiera się do CFM. Janina ma swój samochód i jedziemy zobaczyć inną Limę. Jedziemy do bogatej dzielnicy, która nazywa się Miraflores. Po drodze widzimy Pacyfik. Niestety kąpać się nie można, fale są za duże i jest dosyć zimno.

Rzeczywiście istnieje „inna Lima”. Nie ma porównania z tym, co widzieliśmy pierwszego dnia. Ta część Limy bardziej przypomina Madryt niż np. Warszawę. Dużo wysokościowców pięknie oświetlonych, nie ma nadmiaru reklam, ale dzięki różnokolorowym światłom, ulice robią wrażenie naprawdę bogatych. Nie wiem, jak wyglądają w dzień, ale w nocy żadna europejska stolica nie powstydziliby się takich ulic. Po kolacji idziemy do parku, który nazywa się circulo magico del agua. Magiczny cyrk wodny. Nie wiem jak to nazywa się po polsku, ale chodzi o takie połączenie wody, muzyki i światła. W parku jest m.in. kilkanaście fontann. Z różnymi efektami świetlnymi i różną muzyką. Słyszałem wcześniej o czymś takim, ale nigdy nie widziałem. Myślałem, że chodzi tylko podświetlenie wody, że

woda jakby „tańczy” w rytm muzyki. Takie fontanny też są. Ale okazuje się, że można również przy pomocy laserowego światła na rozpylonych kropelkach wody, jak na ekranie wyświetlać np. tańczącą baletnicę. Wygląda to jakby unosiła się w powietrzu. Robi wrażenie!

## **SOBOTA przez Andy**

Nasz biskup jest teraz w Australii i wróci dopiero 2 grudnia, ale przysłał nam powitalnego maila, w który oprócz radości z naszego przybycia przekazuje nam również, że mamy jechać do San Ramon i tam w niedzielę w katedrze proboszcz ma nas przedstawić wiernym. Nasz dziekan ks. Henryk Chlipała, pochodzący z diecezji tarnowskiej, stwierdza jednak, że to nie ma sensu. Lepiej, żebyśmy od razu przyjechali do dekanatu, a konkretnie do jego parafii Quillazu (Kijasu). Mamy tam być na 18.

Jan stwierdza, że aby zdążyć musimy wyjechać przynajmniej o 6 rano. Ma z nami również pojechać Lilian. O godzinie 5.30 my z Grzegorzem jesteśmy gotowi już do drogi, ale dowiadujemy się, że jest tu coś takiego, co nazywa się hora peruana, godzina peruwiańska. Tzn. że spóźnienie o godzinę to żadne spóźnienie, a największym zwolennikiem tej godziny peruwiańskiej jest właśnie Jan i jeśli on mówi, że o 6, tzn. że 7 lub 8. Tym razem było o 8.

W końcu wyjeżdżamy z Limy. Początek nieciekawym. Szare, pokryte pyłem masywy skalne bez żadnej roślinności. Jedyną atrakcją jest przebiegająca obok linia kolei transandyjskiej, której budowniczym był Polak, inż. Malinowski. Teraz już linia ta nie funkcjonuje jako całość, są wykorzystywane tylko pewne jej fragmenty, niektóre jako atrakcja turystyczna.

Ticlo. Najwyższy punkt naszej podróży -4.880 m. n.p.m. Nie odczuwa się jednak jakoś szczególnie tej wysokości, przynajmniej dopóki się siedzi w samochodzie. Dopiero, gdy się wyjdzie i zrobi parę kroków, jest takie dziwne uczucie, jakby człowiek miał zaraz zemdleć. Tzn. nie ma się jakichś nudności czy czegoś takiego, lub uczucia braku powietrza, po prostu lekki zawrót głowy. Gdybym nie wiedział, że to wynik dużej wysokości i braku tlenu w powietrzu, wcale tych odczuć nie kojarzyłbym z brakiem powietrza, ale z jakimś osłabieniem.

Gdy docieramy już do tych najwyższych części gór krajobraz się zmienia. Góry zaczynają wyglądać jak góry. Znika ten przykrywający wszystko pył i widać skały, w niektórych miejscach bardzo kolorowe. Niektóre szczyt są przyprószone śniegiem. Właśnie przyprószone, a nie pokryte.

Po drugiej stronie, gdy zaczynamy już zjeżdżać w dół, krajobraz zmienia się zupełnie. I można po-

wiedzieć, że zmienia się co kilkanaście kilometrów. Nie jestem w stanie opisać tych zmian, bo sam ich nie zapamiętałem, tylko ogólne wrażenie wielkiej różnorodności.

Po drodze, w wysokich Andach, mijamy wiele kopalń, wygląda to tak, jakby całe Andy były rozkopane. Wioski w górach bardzo biedne. Wiele domów z błota, tzn. z takich bloków podobnych do naszych pustaków tylko większych, które robi się z wymieszanego ze sieżką błota suszonego na słońcu. Dopóki dom ma szczelny dach, budynek stoi, jeśli jednak ściany zaczynają namakać, po prostu się rozplywa.

Ok. 15 docieramy do San Ramon, siedziby biskupa. Wychodzimy na chwilę z samochodu i pierwsze wrażenie – tropik. W Limie było chłodno, w górach zimno. A w samochodzie nie odczuwaliśmy zmian temperatur, ma klimatyzację. A tu nagle gorąco i duszno.

No i roślinność, nie mogę opisać jaka, bo nie jestem zbyt dobry z botaniki, ale zupełnie inna niż nasza, taka jaką wcześniej widziałem tylko w ogrodach botanicznych lub w telewizji, w programach o puszcach tropikalnych. Jedziemy dalej. Zaraz za San Ramon droga, która nigdy nie była dobra, staje się niemal bezdrożem (trochę przesadzam, bo teraz wiem, że bywają tu dużo gorsze drogi) i jedziemy z prędkością do 30 km/h i tak chce z nas wytrząść wszystkie wnętrności. Wiemy już, że na tę Mszę o godz. 18 nie zdążymy.

W końcu już po 19 docieramy na miejsce. Wszędzie ciemno, okazało się, że akurat wyłączyli prąd w tej miejscowości. Wjeżdżamy na dziedziniec dawnej misji franciszkańskiej a obecnie parafialny, a tu nagle włączają się światła reflektorów samochodowych i widzimy dziedziniec pełen ludzi, orkiestra dęta zaczyna grać jakiegoś marsza powitalnego. Pośrodku trzy osoby trzymają wielką polską flagę.

Wychodzimy z samochodu. Nie bardzo wiem co robić. Podchodzi do nas ks. Henryk, znaleźliśmy go z fotografii, które pokazywała nam Lilian, i mówi, że powitanie miało odbyć się w czasie Mszy, ale ponieważ spóźniliśmy się, to parafianie chcą powitać nas teraz. Musieliśmy z Grzegorzem nie tylko każdemu podać rękę, ale i pocałować się z każdym (tak w ogóle to oni są tu dosyć całuśni).

Nie powiem, mimo zakłopotania było dosyć przyjemnie. Potem była kolacja na naszą cześć, na którą zaproszeni byli również wszyscy parafianie. Był również nestor dekanatu ks. Luchio, o którym wspominałem. Na koniec alcalde – wójt wręczył nam coś w rodzaju powitalnego dyplomu.

Ogólnie byliśmy w lekkim szoku. Jeszcze nie zaczęliśmy pracy, a już tyle wyrazów zainteresowania

i życzliwości. Tak trochę wspomniałem Białoruś i pomyślałem, jak dobrze być misjonarzem, jeszcze nic człowiek nie zrobił, a już go na rękach noszą, a na Białorusi ani pies z kulawą nogą nie zainteresował się moim przyjazdem.

## **NIEDZIELA**

To rzeczywiście był dla nas dzień odpoczynku. Podczas Mszy św. ks. Heniek nas przywitał. Powiedział kilka słów na nasz temat, ale nie było już żadnych fajerwerków.

Znowu nasunęły mi się porównania z Hiszpanią. Dokoła ołtarza pełno ministrantów (raczej ministrantek, chłopców było niewielu), pięknie ubranych nie tylko w komże, ale również w czarne i czerwone sutanny. Ludzie śpiewają, odpowiadają razem, a nie jak w Hiszpanii, każdy sobie, Heniek spowiada, do konfesjonału ustawia się mała kolejka. Normalnie prawie jak w Polsce. Komunia św. również, z małymi wyjątkami, do ust, a nie jak w Hiszpanii na rękę. Kościółek mały, ale bardzo schludny, zadbane.

Po obiedzie, który zjedliśmy u sióstr, nie wiem jakie to jest zgromadzenie, jest ich cztery jedna Hiszpanka i trzy Peruwianki, Heniek opowiedział nam trochę o swojej parafii i ogólnie o wikariacie.

Ponieważ byliśmy zaskoczeni taką wielką otwartością i życzliwością ludzi, powiedział nam, że nie wszędzie tak jest. Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że ludzie w górach są bardziej zamknięci, a w dżungli bardziej otwarci. Ale to też różnie bywa. W Quillazu okazuje się mieszka wielu potomków niemieckich osadników, którzy przybyli tu pod koniec XIX, są tu takie nazwiska jak Muller, Schroeder, Bottger itp. Widoczne to jest zresztą również w wyglądzie, rysach twarzy, ale przede wszystkim mają inną mentalność. Dlatego i ich wioski wyglą-

dają inaczej, dużo bardziej bogato. Są nie tylko budowane z cegły, ale często i otynkowane.

Wikariat San Ramon obejmuje zarówno wysokie góry, gdzie praca jest trudna nie tylko ze względu na klimat (mało tlenu w powietrzu), ale i ludzi, bardzo zamkniętych, nieufnych, czasem wręcz wrogich, jak i głęboką dżunglę, gdzie również pracować jest niełatwo.

Pod względem klimatycznym i ze względu na ludzi Quillazu – według Heńka – jest jedną z najlepszych parafii, ludzie życzliwi, wilgotność powietrza niezbyt wysoka, temperatura cały rok pomiędzy 15 – 25 stopni, krajobrazy przepiękne, trzęsienia ziemi nie dokuczają.

My z Grzegorzem mamy pracować bardzo blisko od Quillazu, jakieś 20 km, w Huancabamba. W tej parafii do tej pory pracował ks. Jan, ten z którym przyjechaliśmy z Limy, ale on teraz poszedł do Masamari, bo tamtejszy proboszcz zachorował na raka i wyjechał na leczenie. I co będzie dalej, właściwie nie wiadomo. Bo biskup planował mnie i Grześka posłać potem do Puerto Bermudez, to taka parafia już w dżungli, gdzie do wioski trzeba dojeżdżać rzeką. Ale to też jest niepewne, bo wikariat ma być podzielony i obecny biskup zostawi sobie tylko część, która nazywa się Atalaya i to jest dżungla w dorzeczu Ukayali, gdzie trzeba pracować z Indianami nieznanymi hiszpańskiego.

Wszystko się wyjaśni na asamblei, takim zjeździe wikariatu, który ma być w końcu lutego na początku marca. I do tego momentu nasza sytuacja jest jakby w zawieszeniu...

PS. Asambleja już oczywiście dawno się odbyła i teraz sytuacja wygląda tak: ja pozostałem w Huancabamba, a ks. Grzegorz przeniósł się do Puerto Bermudez.

## ► **Inwestycyjne przyspieszenie** ►

**Doświadczeni obserwatorzy politycznych praktyk pewno są zdziwieni przyspieszeniem inwestycyjnym, które stało się udziałem naszej gminy. Przecież niemal regułą jest, że największą dynamiką działań charakteryzują się lata wyborcze.**

Doświadczeni obserwatorzy politycznych praktyk pewno są zdziwieni przyspieszeniem inwestycyjnym, które stało się udziałem naszej gminy. Przecież niemal regułą jest, że największą dynamiką działań charakteryzują się lata wyborcze. Zwykle po wyborach nowi wójtowie układają sobie po swojemu różne sprawy a wybrani na kolejną kadencję

łapią powyborczy oddech, dokonują sanacji budżetu, po prostu zbierają siły i środki na kolejne lata. Tego typu działanie kiedyś było niemal standardem, ale obecny czas wymaga innego postępowania. Pozyskiwanie środków zewnętrznych, procedury aplikacyjne i przygotowanie inwestycji układają inne kalendarze. Oczywiście pewna sterowalność jest możliwa, bo przecież pod presją kalendarza wyborczego i związanych z nim nacisków wiele samorządów realizowało inwestycje bez zewnętrznego wsparcia. Taka presja zaistniała również w naszej gminie w ubiegłym roku. Przesuwane w czasie inwestycje drogowe, takie jak przebudowa ul. Słonecznej i ul. Brzozowej, czy drogi obok kompleksu boisk



w Borzymowie - były wyborczą kartą przetargową. Próbowano przekonywać, że to zaniechanie, nie-dotrzymanie słowa, że w tej sprawie nic się nie robi, co oczywiście nie było prawdą. Trzeba przyznać, że w tej sytuacji radni zachowali się bardzo rozsądnie i nie naciskali wójta, by zrealizować te zadania wyłącznie ze środków własnych. Wspólnie broniliśmy zasady, że dopóki istnieje jakakolwiek szansa (w obu ww. przypadkach istniała) na pozyskanie dofinansowania, to będziemy o nie konsekwentnie zabiegać, oczywiście odkładając realizację inwestycji na kolejny rok. Dziś z satysfakcją możemy stwierdzić, że warto było, bo wyżej wymienione zadania uzyskały dofinansowanie z MSWiA - ul. Słoneczna i Brzozowa w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, a droga w Borzymowie ze środków na usuwanie skutków powodzi. Inwestycje warte ok. 600 000 zł będą kosztować budżet gminy (oczywiście mowa o środkach własnych) niespełna 300 000 zł, bo ponad 50% będzie stanowić dofinansowanie zewnętrzne. W efekcie tej twardej postawy oszczędziliśmy ponad trzysta tysięcy złotych. W naszym skromnym budżecie - przy niesamowicie okrojonej subwencji wyrównawczej (blisko 1,5 miliona zł mniej w porównaniu do najlepszego 2009 r.) to kwota znacząca. Strategia



*Altanka na placu zabaw przy Przedszkolu.*

wykorzystywania środków własnych do montażu z funduszami zewnętrznymi musi być realizowana z maksymalną konsekwencją. Pieniądze trzeba pomnażać - jak w przypowieści o talentach. Warto o tym mówić - chociażby po to, aby taka filozofia została w naszym samorządzie na dłużej. Ludzie odchodzą, dobre praktyki powinny pozostać, bo one służą rozwojowi. Następcom, chcącym realizować się w służbie samorządowej, zostawiamy to pod rozwagę, przekonując jednocześnie, że premia za wiarygodność, gospodarność i konsekwencję jest w wyborczym wymiarze efektywniejsza niż doraźne chwytliwy.

W bieżącym roku dokończyliśmy inwestycje rozpoczęte w poprzednim roku - budowę boiska wielofunkcyjnego w Oleśnicy i przebudowę drogi gminnej w Wojnowie. W przypadku boiska otrzymaliśmy refundację z Ministerstwa Sportu w kwocie 200 000 zł.

Ruszyły także prace w ramach rewitalizacji Oleśnicy - termomodernizacja budynku Ośrodka Zdrowia, przebudowa ciągów komunikacyjnych



*Boisko wielofunkcyjne w Oleśnicy*

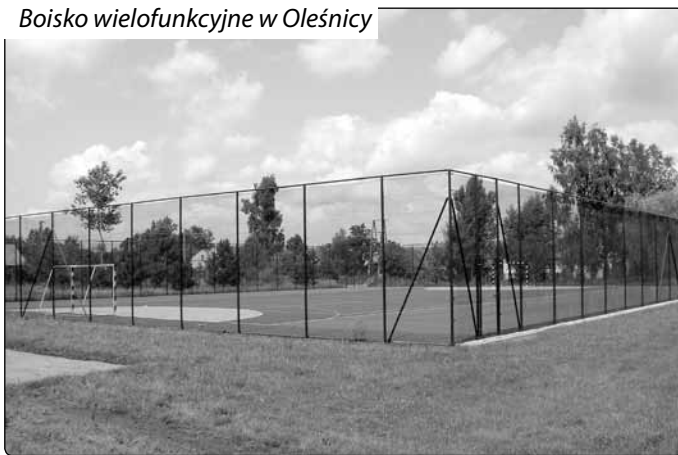
wraz z urządzeniem parku w centrum miejscowości, zagospodarowanie terenów wokół zbiornika małej retencji przy ul. Nadstawie (drogi, chodniki, parking i tzw. mała architektura) budowa miejsc postojowych przy Urzędzie Gminy, a także bardzo ważne, w kontekście planowanej budowy, urządzenie ogólnodostępnego placu zabaw w kompleksie przedszkolnym.

Projekt opiewający na kwotę 2 075 524,29 zł, w tym 1 080 648 dofinansowania unijnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Świętokrzyskiego, jest spójny z przebudową ul. Słonecznej - od ul. Nadstawie do ul. Stopnickiej. Rozpoczęły się także prace w Kępie - remont Domu Ludowego wraz z urządzeniem terenu i w Strzelcach, gdzie powstanie kompleks boisk i plac zabaw. Projekt realizowany jest w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na te zadania także przewidziane jest dofinansowanie unijne w kwocie 500 000 zł. Niedługo ruszą przebudowy dróg w Wólce Oleśnickiej, w Pieczonogach i w Borzymowie. Na dwa z sześciu realizowanych odcinków mamy promesy, a więc faktycznie przyznane środki z MSWiA w kwocie 180 000 zł. Jesteśmy wdzięczni urzędowi, a przede wszystkim ludziom z którymi współpracujemy pozyskując dofinansowanie zewnętrzne - władzom politycznym, dyrektorom i specjalistom, z którymi mamy bezpośredni, roboczy kontakt. Ale mamy także poczucie własnej dumy, że jesteśmy obecni tam, gdzie można pozyskać środki pomocowe, a nasze wnioski są dobrze przygotowane i znajdują

akceptację gremiów oceniających. Jednocześnie nie jest to tak łatwo, jak niektórzy mówią, przypisując nasze osiągnięcia czasom a nie ludziom. Czasy - jak zawsze - były i są tylko szansą, w naszym przypadku wykorzystaną dzięki osobom, które swoją wiedzą, pomysłowością, zaangażowaniem i talentami perswazyjnymi pracują na końcowy sukces.

W naszych działaniach ważne jest także spojrzenie na sprawy gminy w szerokim ujęciu czasowym, szczególnie myślenie o przyszłości, dlatego realizacja tegorocznych zadań jest tylko częścią naszej pracy. Z myślą o kolejnych latach złożyliśmy wniosek do PROW-u na przydomowe oczyszczalnie ścieków, rozbudowę sieci wodociągowej i zakup zestawu (ciągnik + beczka asenizacyjna)

*Boisko wielofunkcyjne w Oleśnicy*



do wywozu nieczystości. Z niecierpliwością będziemy czekać na rozstrzygnięcia dotyczące tego naboru. Z myślą o przyszłości przygotowujemy kolejne projekty - na budowę kanalizacji (Sufczyce, Wojnów), przebudowę przedszkola, budowę kolejnych odcinków obwodnicy (gotowy projekt, pozytywnie zaopiniowany przez władze wojewódzkie i powiatowe, wymaga już tylko ostatniej decyzji, a więc pozwolenia na realizację inwestycji drogowej), domykamy procedury dotyczące projektu odnowy Sufczyc.

W inwestycjach nie ma czasu wolnego, bo obowiązujące dziś przepisy, narzucają rygory, które powodują, że na efekty trzeba pracować latami. Z tą informacją trudno się przebić do wielu osób. Stąd tak częste pretensje, że przygotowania trwają zbyt długo. W takich dyskusjach ja zawsze pytam o osobiste doświadczenia w budowaniu lub odsyłam wyżej, do szczebla centralnego, gdzie sztaby wybitnych specjalistów wyposażonych w dodatkowe instrumenty prawne też przygotowują inwestycje latami. Dotyczy to np. dróg krajowych. Tak więc coraz częściej godzimy się z poślizgami i cieszymy się, jeśli inwestycje wreszcie mogą być realizowane. Do pełnego zadowolenia brakuje jednak kilku istotnych

elementów. Jesteśmy w stanie wymyślać projekty, pozyskiwać fundusze zewnętrzne, przygotowywać i realizować inwestycje, ale poza naszymi możliwościami jest zagwarantowanie właściwego użytkowania nowych boisk, terenów rekreacyjnych, czy



*Samodzielny Gminny Ośrodek Zdrowia w Oleśnicy*

obiektów kubaturowych. Trudno zrozumieć, dlaczego z wielu stron słychać głosy, że jeśli nie wprowadzimy dokładnego monitoringu, nie postawimy ogrodzeń, nie zatrudnimy dozorców czy stróżów do pilnowania, to nastąpi dewastacja obiektów. Brak wiary, że może być inaczej, to swego rodzaju przyzwolenie na niewłaściwe zachowania. Tak naprawdę to problem tkwi w dojrzałych pokoleniach, bo



*Droga gminna w miejscowości Wojnów*

nie reagujemy na wandalizm, a przecież doskonale wiemy komu należy zwrócić uwagę, kogo skarcić. Ale jeśli zamiast wychowawczej reakcji będzie poślizgiwy uśmiech, że jednak zniszczyli, bo gmina nie zabezpieczyła, to będzie to droga donikąd. W wielu krajach zlikwidowano zasieki na stadionach, my także obok złych mamy dobre doświadczenia, chociażby z pięknymi krzewami na placu szkolnym.

Pracujemy nad tym, aby nasza gmina piękniała a nowe obiekty służyły pokoleniom. To wspólne zadanie, ale także wspólna satysfakcja. Obyśmy jej mieli jak najwięcej.

Tekst: Leszek Juda

## ► **Koncert papieski „Pontyfikat Miłości”** ►

**Myślę, że w tym roku miesiąc maj, dla nas Polaków, był miesiącem szczególnym. Jeszcze świeżo w pamięci mamy dzień 1 maja 2011 r., kiedy to w Rzymie odbyła się Beatyfikacja Sługi Bożego Jana Pawła II.**

Zapewne wielu z nas odpowiednio przygotowało się do tej chwili, a byli też i tacy, którzy wybrali się do Rzymu, aby bezpośrednio uczestniczyć w uroczystościach...

Dla tych, którzy pozostali, a chcieli bardziej aktywnie i świadomie włączyć się w przeżywanie tych szczególnych chwil, Wójt Gminy i Rada Gminy Oleśnica, zorganizowali Koncert Papieski pt. „Pontyfikat Miłości” w multimedialnej aranżacji. O przygotowaniu swoich wiernych do tej ważnej chwili nie zapomnieli także nasi Kapłani, którzy zapraszali każdego chętnego na wspólne co sobotnie spotkania do kościoła. Spotkań było cztery. Mogliśmy tam rozważać, przeżywać, wspominać, a także, zwłaszcza ci najmłodszy, uczyć się życiorysu Ojca Świętego.

Koncert, o którym chcę napisać kilka słów, odbył się w dniu 17 kwietnia br. w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Oleśnicy. Miał ona na celu upamiętnienie Pontyfikatu Jana Pawła II, a także stał się swego rodzaju uzupełnieniem, zwieńczeniem, sobotnich spotkań w kościele. Wykonawcami utworów podczas koncertu byli dyplomowani aktorzy i wokaliści, absolwenci Państwowego Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni: Joanna i Marcin Gałka- Walczykiewicz.



*Wójt Gminy Oleśnica składa słowa podziękowania aktorom koncertu Pontyfikat Miłości*

Myślę, że profesjonalnie wykonane utwory pobudziły wielu z nas do refleksji nad postacią Naszego Rodaka, ale także refleksji nad własnym życiem i przemijaniem. Swego rodzaju komentarzem do

każdej piosenki były odtwarzane fragmenty wypowiedzi i homilii Ojca Świętego. Ponieważ był to pokaz multimedialny, mogliśmy nie tylko słyszeć Jego głos, ale i zobaczyć Jego samego. Pokaz przywołał w naszej pamięci chwile radości, ale także chwile smutku i cierpienia, w które Pontyfikat Jana Pawła II tak bardzo obfitował. Fotografie przypominały nam życie, a także odchodzenie Jana Pawła II, które było dla wielu z nas trudnym doświadczeniem konieczności pożegnania kogoś bardzo ważnego i bliskiego,



*Aktorzy koncertu Pontyfikat Miłości*

bo przecież właśnie kimś takim – ważnym i bliskim – stał się dla nas Polaków Jan Paweł II w czasie swojego 28 letniego pontyfikatu. Jednak to przeżywane, niejako po raz drugi, rozstanie, wywoływało już nie tylko ból i cierpienie, ale stało się również okazją do uświadomienia sobie, jak bardzo powinniśmy mu być wdzięczni za te długie lata, gdy był z nami.

A patrząc głębiej, w tej śmierci widzieliśmy miłość i pokorę wielkiego człowieka, który odchodził w ciszy, choć oczy całego świata były zwrócone w jego kierunku. Tak jak wiele razy za życia podczas swoich pielgrzymek, kiedy wokół jego postaci był wielki medialny szum, a On wyciszony, tak jakby nikogo nie było, potrafił się wyciszyć, wyłączyć, skupić się na kimś lub na czymś, co był w tym momencie ważne, zupełnie nie zważając na otaczające go tłumy. I ciągle przez przykład swojego życia uczył nas, poprzez swoją chorobę pokazywał sens chrześcijańskiego cierpienia, poprzez swoje zaangażowanie w pasterską posługę dawał dowody, jak każdy człowiek winien wykonywać obowiązki swego stanu, czy to będąc rolnikiem, nauczycielem, kapłanem czy papieżem. Pamiętamy słowa wielu, którzy twierdzili, że taki schorowany, wymęczony, ułomny człowiek nie powinien sprawować tak ważnej funkcji i być głową Kościoła, że powinien odejść. Każdy z nas miał receptę..., a On jak zwykle nas wszystkich zaskoczył, pokazał i uczył, że cierpienie ma sens, a dobro

kosztuje. Promował wartość rodziny, pracy ludzkiej, sprawiedliwości..., uwrażliwiał nas na sprawy patriotyczne, pokazywał jak należy kochać własną ojczyznę. Zwracał uwagę na każdy mały drobiazg: piękno przyrody, pracę rolnika, śpiew ptaków, szum oceanów, oddech gór..., w każdym prostym geście odnajdywał głębię. Uczył nas przykładem, słowem, czynem.

Mnie osobiście bardzo mocno zapadły w pamięci dwa obrazy. Pierwszy to zdjęcia pokazujące morderców, zdążających na spotkania pielgrzymkowe z Ojcem Świętym w różne zakątki świata, a potem płynącą ludzką rzekę na ostatnie pożegnanie już do Rzymu. Drugi obraz to ten, na którym Ojciec Święty został utrwalony w ostatnim, trudnym etapie swojego życia - Papież wsparty o krzyż. Całym sobą przyłgnął On do krzyża, jak do największej miłości... Myślę, że tytuł koncertu „Pontyfikat Miłości” – najlepiej oddaje istotę pontyfikatu tego człowieka, dla którego miłość była fundamentem życia i źródłem wszelkiego działania, i miała wymiar wieloraki.

Mam nadzieję, że dla wielu słuchaczy wykonywane utwory stały się źródłem niezapomnianych wzruszeń,

poruszyły pewne struny serca, pobudziły do refleksji... A może dla niejednego z nas stały się nie tylko chwilowym stanem emocjonalnego wzruszenia, ale zapadły gdzieś bardzo głęboko? Może utwierdziły nas w mocnym przekonaniu i wielkiej radości, że dan nam było żyć w czasach wyjątkowych, blisko człowieka Świętego, że mogliśmy czerpać z Jego mądrości, dobroci i otwartości serca, jak ze źródła, jednocześnie nie zapominając, że dalej możemy czerpać z tej całej spuścizny, jaką nam pozostawił?

A może koncert obudził w nas tęsknotę za świętością...? Bo do tego przecież wzywał nas nasz Wielki Rodak: „Dążcie do świętości, nie lękajcie się być świętymi nowego tysiąclecia!”

Na koniec chciałam powiedzieć, że słowa, którymi dysponuję są zbyt ubogie, aby oddać całe piękno i bogactwo wspomnień i przeżyć związanych z postacią Jana Pawła II, ale myślę, że nie jest to konieczne. Najpiękniejszy obraz człowieka, który został Papieżem, i Papieża, który pozostał Człowiekiem, każdy z nas ma wyryty w swoim sercu.

Tekst: Beata Brykowska

Przedszkole Gminne w Oleśnicy, solidaryzując się z wieloma innymi placówkami oświatowymi naszego województwa, włączyło się w realizację Projektu Edukacyjnego Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty „Żywe pomniki beatyfikacji Jana Pawła II”. Dzięki temu wspólnie mogliśmy uczcić pamięć Wielkiego Rodaka i niecodzienne wydarzenie jakim była Jego beatyfikacja.

## ► **Żywy pomnik przedszkolaków dla Ojca Świętego** ►

Do tego doniosłego dnia przygotowaliśmy się przez szereg inicjatyw, ukazując młodemu pokoleniu sylwetkę Jana Pawła II. Dzieci poznawały Papieża, oglądając o nim filmy, prezentacje multimedialne, wystawę zdjęć i pamiątek, ponadto wzięły udział w konkursie plastycznym „Jan Paweł II i dzieci”.

Przedsięwzięcia te krok po kroku zbliżały do dnia oficjalnego ogłoszenia Ojca Świętego błogosławionym. Dopełnieniem tych przygotowań był dzień 29 kwietnia, kiedy to przedszkolaki przedstawiły program artystyczny przygotowany pod kierunkiem nauczycieli, ukazujący w swej treści niezwykłego człowieka żyjącego tym, co głosił, miłującego każdą istotę i całą przyrodę.

Po części artystycznej na placu przedszkolnym w uroczysty sposób posadzono jodłę, zgodnie z sugestią inicjatorów projektu. Wziął w niej udział proboszcz Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Oleśnicy - ks. Marek Lejczak, przedszkolaki, nauczyciele oraz przedstawiciele rodziców. W modlitewnym nastroju, po odśpiewaniu „Barki”, ksiądz poświęcił jodłę i tablicę ze słowami, które pozostaną dla przyszłych pokoleń ży-



Jodły Papieskie w Przedszkolu

wym pomnikiem beatyfikacji Jana Pawła II. Mamy nadzieję, że każdemu, kto na nie spojrzy, przypomną się słowa Papieża Polaka - „Przecież nie cały umieram. To co we mnie niezniszczalne - trwa”.

Wierzmy również, że beatyfikacja słowiańskiego Papieża posłuży duchowej odnowie wielu z nas, gdyż Ojciec Święty był żywym świadectwem wiary i nie może stać się tylko pomnikiem.

Tekst :Anna Adamczyk

## ► Program przedszkolnej edukacji antynikotynowej „Czyste powietrze wokół nas” ►

Program edukacji antynikotynowej dla dzieci przedszkolnych „Czyste powietrze wokół nas” stanowi pierwsze ogniwo w edukacji antynikotynowej i jest odpowiedzią na stale obniżający się wiek dzieci eksperymentujących z tytoniem oraz powszechność biernej inhalacji jego dymu. Program ten realizowany był w naszym Przedszkolu po raz drugi.

W tym roku szkolnym obejmował grupę dzieci 5-letnich, a koordynatorem programu była nauczycielka Dorota Pawelec. Główny cel programu to – wykształcenie u dzieci świadomej umiejętności radzenia sobie w sytuacjach, w których inne osoby palą przy nich papierosy. Cele szczegółowe to – wykształcenie umiejętności rozpoznawania różnych źródeł dymu ( w tym dymu papierosowego), zwiększenie wrażliwości dzieci na szkodliwość dymu papierosowego, zwiększenie wrażliwości dzieci na miejsca, w których mogą być narażane na dym, zwiększenie wiedzy na temat skutków palenia.

Ponieważ pali wiele osób rodzice, starsze rodzeństwo – przykład jest zaraźliwy – również ten zły. Edukacja antynikotynowa staje się niezbędnym elementem wychowania społecznego, szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę zjawisko biernego palenia.

Dla dzieci w wieku przedszkolnym bierne palenie oznacza między innymi zmniejszoną gotowość szkolną, zaburzenia rozwoju psychoruchowego, zmniejszoną odporność immunologiczną organizmu. Dorośli nie zdają sobie sprawy, że paląc, narażają swoje dzieci na choroby związane z nałogiem tytoniowym. Walka z nałogiem palenia papierosów



Konkur na kukielkę „Nowe oblicze Dinusia”

jest bardzo trudna, trzeba więc uczynić wszystko co możliwe, aby przez odpowiednią profilaktykę ustrzec przed nim dzieci.

W ramach programu antynikotynowego realizowanego w naszym przedszkolu dzieci uczestniczyły w wielu ciekawych i interesujących zajęciach. Odbyły wycieczkę po okolicy, podczas której obserwowały różne źródła dymu. Poznały przyczyny wydobywania się dymów, wykonywały prace plastyczne „Źródła dymu”, projektowały znaczki „Nie pal przy mnie”. Podczas spotkania z pielęgniarką Zofią Andrejas, dzieci dowiedziały się o skutkach palenia tytoniu i o szkodliwości biernej ekspozycji na dym tytoniowy.

Ponadto dzieci brały również udział w konkursie na kukielkę „Nowe oblicze Dinusia”, zorganizowanym przez Świętokrzyski Wojewódzki Inspektorat Sanitarny, w którym to konkursie został wyróżniony jeden z naszych wychowanków – Bartosz Skórski.

Realizacja programu w przedszkolu, gwarantuje wszechstronne podejście do profilaktyki antynikotynowej. Mamy nadzieję, że postawa obronna wobec palenia tytoniu wykształcona w wieku przedszkolnym procentować będzie przez całe dorosłe życie.

Tekst i foto : Dorota Pawelec

Spotkanie z pielęgniarką Zofią Andrejas



„Już minął roczek, miło i wesoło już koniec zabaw lalką, piłką w kole. Dzisiaj żegnamy kochane przedszkole.”

## ► **Wakacji czas ...** ►

22 czerwca uroczystie zakończyliśmy bogaty w wydarzenia rok szkolny 2010/2011 i pożegnaliśmy starszaków. Po uroczystej Mszy św. na sali gimnastycznej zebrały się dzieci, rodzice oraz personel przedszkola. Wszyscy mogli zobaczyć przygotowany pod kierunkiem Pań: M. Franusiak, D. Pawelec i M. Ambroży program artystyczny w trakcie, którego pięciolatki oraz grupa najmłodsza 3-4 latki, pożegnały swoich starszych kolegów, a pracownicy przedszkola mogli usłyszeć wiersze dedykowane dla każdego z osobna, których słowa wyrażały wdzięczność za całoroczny trud oraz wspólną pracę i zabawę. Piosenki i tańce powoli wprowadzały w wakacyjny nastrój. Na twarzach sześciolatek malowało się wzruszenie, że to już koniec wieku przedszkolnego i czas wkrótce do szkoły. Na usta cisnęły się słowa „Tak niedawno żeśmy się poznali, ... Tyle żeśmy z sobą przeżywali, ...”

*Już wakacji nadszedł czas....*



Dzień ten był również okazją do wręczenia dzieciom dyplomów. W kierunku starszaków popłynęły życzenia pomyślności na dalszej edukacyjnej ścieżce.

Oczywiście, że nie mogło zabraknąć szczerych wyrazów uznania dla rodziców, którzy zaangażowani byli w życie przedszkola. Dyrektor Zofia Ambroży podziękowała wszystkim za rok wspólnej pracy oraz życzyła udanych, spokojnych i bezpiecznych wakacji.

Tekst i foto: Mariola Franusiak

## ► Dzień Dziecka w Przedszkolu Gminnym w Oleśnicy ►

„Kiedy śmieje się dziecko,  
śmieje się cały świat.”

J. Korczak

Uśmiech dziecka jest zawsze szczery. Potrafi rozpromienić nawet najsmutniejszą rzeczywistość.

Taki uśmiech chcielibyśmy zawsze oglądać na buziach naszych dzieci.

Szczególną okazją do radości i uśmiechu jest najważniejsze święto w przedszkolu – Dzień Dziecka.

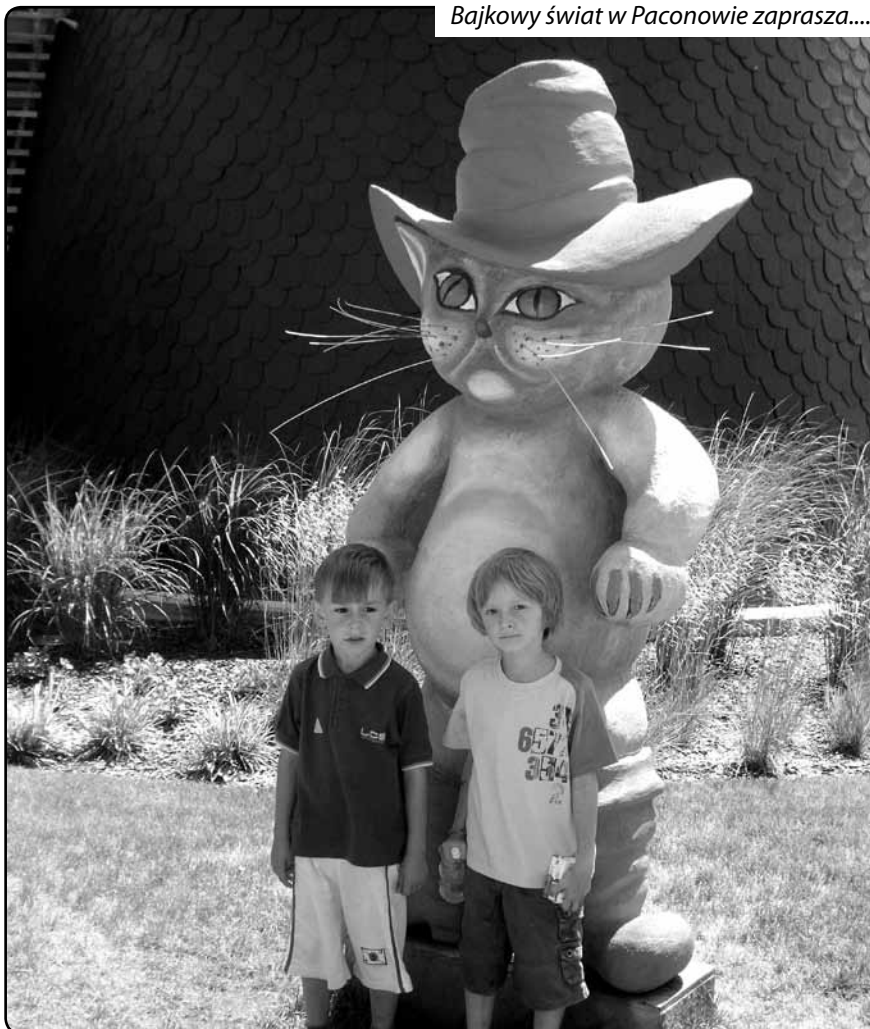
W tym roku dzieci z przedszkola w Oleśnicy przeżyły go pod znakiem wyjazdów.

30 maja pojechały do „Bawialni Ewy”, która mieści się w Staszowie. To ciekawe miejsce.

Można tu przeżyć wspaniałe chwile, oddając się ulubionym zabawom, pokonywać trudne przeszkody i szaleć do woli. Naszym dzieciom najbardziej podobał się „Małpi gaj” oraz nurkowanie w kolorowych piłeczkach. Wrócili radosne i pełne wrażeń.

Kontynuacją świętowania był wyjazd 13 czerwca do Pacanowa, gdzie w Europejskim Centrum Bajki nasi

Bajkowy świat w Pacanowie zaprasza....



Wesoła zabawa...



przyjaciele z przedszkola w Pacanowie przedstawili „Calineczkę” oraz zaprezentowali się w tańcach tradycyjnych i nowoczesnych. Jesteśmy pełni podziwu dla ich umiejętności i zaangażowania. Zasłużyli na wielkie brawa i takie właśnie dostali.

W dalszej części odbyły się zabawy na placu przedszkolnym oraz pyszny, słodki poczęstunek.

Świetnie się tu bawiliśmy i miło spędziliśmy czas. To były niezapomniane przeżycia, zwłaszcza, że świętowanie w gronie rówieśników to jest to, co dzieci lubią najbardziej.

Tekst: Agata Strzelecka

## ► O tym, co w Pieczonogach... ►

Podobnie jak inne szkoły szczęśliwie zacumowaliśmy w porcie „Wakacje”. Nim jednak tam dotarliśmy wydarzyło się kilka rzeczy, o których warto wspomnieć.

### **Teatr Kubuś**

W jeden z wielu pochmurnych kwietniowych dni wybraliśmy się do Teatru Lalek w Kielcach. Pogoda pod psem, ale co tam, dzieci z uśmiechem od ucha do ucha, z plecakami pełnymi zapasów, jakby co najmniej na front ruszały, rozgwarzone maszerowały przez rozkopane Kielce. No i jesteśmy na miejscu. A miejsce nie byle jakie, bo magiczne! Jeszcze chwila i przeniesie nas w zaczarowany świat baśni i opowiadań cygańskich. Spektakl prezentował 5 opowiadań pochodzących z jedyne-

go pomysłu inscenizacyjny. Wszystko działo się w planie lalkowym i żywym, co poruszało dzieci w dosłownym tego słowa znaczeniu, bo niejedno wstawało z fotelika i tańczyło w rytm granych melodii. Po wielu rozdziawionych buziach i niezliczonych „WOW!”, uznaliśmy pomysł przyjazdu za trafiony. Wisienką na torcie była półgodzinna lekcja w Muzeum Lalkarstwa, gdzie mieliśmy okazję postać, pooglądać i dotykać wysłużonych już lalek. Potem już tylko jakieś małe, co nieco do zjedzenia, obowiązkowa pamiątka z wyjazdu.

Sadzenie Jodły Papieskiej



wydanego w Polsce zbioru autentycznych baśni cygańskich Jana Mirgi. Wywodzący się ze starego rodu Mirga niektóre baśnie wymyślił sam, a niektóre napisał na kanwie opowiadań matki. Przedstawienie miało przybliżyć młodym widzom kulturę Romów we wszystkich jej przejawach: pieśni, tańca, ubioru, profesji i obyczajów. Prezentowało zwyczaj kupowania panny młodej, na czym opie-

Niestety, dzieci mają to do siebie, że muszą wrócić z pustymi kieszeniami, są wtedy niezmiernie szczęśliwe.

### **Jodła papieska**

Jakby wczoraj jeszcze spoglądał na nas z okna, pozdrawiał, błogosławił. Jeszcze w uszach echo ciepłego, a jednak donośnego głosu. Jeszcze uśmiech,



błyśk w oku, potem grymas bólu, zamknięta księga, a już jest błogosławionym- Jan Paweł II. Kiedyś powiedział: „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste, umiłowanie historii, języka, czy samego krajobrazu ojczystego”. Chyba właśnie to umiłowanie krajobrazu było natchnieniem dla autorów projektu edukacyjnego Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty

## „Żywe pomniki beatyfikacji Jana Pawła II”

Tak jak pozostałe szkoły w województwie i nasza wzięła w nim udział. Celem projektu było upamiętnienie beatyfikacji, a także przybliżenie młodszemu pokoleniu sylwetki Karola Wojtyły. Jodła w swej symbolice nawiązuje do Puszczy Jodłowej, a więc do naszego regionu, jak też do niezwykle mocnego związku błogosławionego Jana Pawła II z przyrodą ojczystą i z przyrodą w ogóle. Uroczyste posadzenie jodły przed budynkiem szkoły odbyło się 29 kwietnia po uprzedniej projekcji filmu poświęconego życiu i działalności duszpasterskiej, biskupiej i papieskiej błogosławionego Jana Pawła II, krótkim występie artystycznym i modlitwie wspólnie z ks. Janem Ślusarczykiem.

Podsumowaniem projektu było uroczyste wręczenie pamiątkowych certyfikatów 14 czerwca w

Wyższym Seminarium Duchowym w Kielcach, w którym brała udział pani Dyrektor Anna Grosicka.

Posadzona jodła ma się dobrze, cieszy się słońcem, wodą i dziećmi wokół szkoły.

## Zakończenie roku szkolnego

Tak jak w latach poprzednich piąta klasa pożegnała szkołę trochę z żalem, że to koniec, ze strachem przed nowym i z nadzieją, że źle nie będzie. Pożegnała krótkim, lecz zabawnym przedstawieniem, odebrała świadectwa i dyplomy i tu należy wspomnieć o tych najlepszych w 2011 roku a byli nimi: Dominik Bartocha z kl. V, Bartłomiej Kaczocha z kl. IV, Angelika Koziarska i Aleksandra Świątek z kl. III, Katarzyna Bartocha i Martyna Palkowska z kl. II, Izabela Świątek, Daria Wróbel i Zuzanna Kotlarz z kl.

Na wyróżnienie zasłużyli również sportowcy : Karol Woźniak, Dominik Bartocha, Bartek Kaczocha i Kasia Borycka.

Wszyscy zostali obdarowani nagrodami książkowymi i gromkimi brawami. My nauczyciele mamy nadzieję ,że przyszły rok szkolny przyniesie wiele dobrego, a dzieciom życzymy udanych i bezpiecznych wakacji.

Teksty :Katarzyna Żmudzińska

## ► Przygotowania do beatyfikacji Jana Pawła II ► w PSP im. S. Żeromskiego w Oleśnicy

„O Panie, uczyni mnie narzędziem Twojego pokoju, abym siał miłość tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda; jedność tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz; światło tam, gdzie panuje mrok; radość, tam, gdzie panuje smutek. ”

Tymi słowami wypowiedzianymi przed wiekami przez św. Franciszka, a które wspaniale wprowadził w czyn Jan Paweł II, rozpoczęliśmy 13 kwietnia 2011 r. w naszej szkole przygotowania do beatyfikacji naszego umiłowanego Ojca Świętego. Montaż słowno-muzyczno-wizualny utwierdził nas w przekonaniu, że Papież „zapalił w naszych sercach światło, które ciągle płonie”. Ten wielki człowiek z kraju nad Wisłą, który kochał ludzi niezależnie od koloru skóry, zajmowanego stanowiska, stanu posiadania ukazywał swoim życiem każdemu pokoleniu ponadczasowe wartości. Przedstawiona przez uczniów inscenizacja poświęcona powołaniu i duchowemu dziedzictwu apostołskiej posługi Piotra naszych czasów miała również na celu podkreślenie wartości wypływających z nauk Ojca Świętego.

W uroczystości, poza społecznością szkolną, włączyli się również licznie zaproszeni goście.

A. Adamczyk

Obchody rocznicy śmierci i beatyfikacji Jana Pawła II



## ► **Międzyszkolny Konkurs Recytatorski** **„Wspominam Cię, Ojciec Święty”** ►

Konkurs poświęcony został postaci Jana Pawła II. Miał na celu m.in. propagować poezję o Ojcu Świętym, uwrażliwiać na kulturę żywego słowa i integrować środowiska różnych szkół.

Organizatorzy chcieli realizować to, co jest powołaniem poezji, a o czym pisał kiedyś ksiądz Jan Twardowski „...ocalać wartości najważniejsze i podeptane.” Wiemy, że orędownikiem tych ponadczasowych wartości w życiu człowieka był nasz Wielki Rodak - Jan Paweł II. Jemu to 17 uczestników kon-

kursu dedykowało strofy wierszy, w których wspominali Ojca Świętego. Uczniowie biorący udział w konkursie zrealizowali zamierzony cel. Dostarczyli przy tym słuchaczom wielu wzruszeń, ale również sprawili kłopot jurorom (s. Karmeli Oldze Boś, p. Ewelinie Głodek i ks. Markowi Lejczakowi), którzy mieli duży problem z wyłonieniem zwycięzców.

Wszystkim zaangażowanym składamy serdeczne podziękowania za udział w naszym przedsięwzięciu, a nauczycielom za trud przygotowania uczniów do konkursu.

A. Adamczyk

STARSZA GRUPA WIEKOWA					
1.	I m-ce	Olszewski Dawor	VI	SP w Nizinach	Wieczorek Henryka
2.	II m-ce	Winnicka Weronika	VI	PSP w Oleśnicy	
3.	III m-ce	Żal Anna	V	SP w Tuczępach	Skuzka Anna
4.	III m-ce	Kaczmarska Kinga	V	S P w Koniemłotach	Kardynał Agnieszka
5.	wyróżnienie	Tutak Katarzyna	IV	SP w Kargowie	Kowalik Marzena
6.	wyróżnienie	Bartocha Dominik	V	PSP w Pieczonogach	Kaczocho Renata
7.	wyróżnienie	Brodziak Aniela	IV	SP w Pacanowie	s. Maksymów Stefania
8.		Gołąb Anita	IV	SP w Czyżowie	Dresel Beata
9.		Marcinkowska Katarzyna	IV	SP w Stopnicy	Nega Elżbieta
MŁODSZA GRUPA WIEKOWA					
1.	I m-ce	Brykowska Katarzyna	II	PSP w Oleśnicy	
2.	II m-ce	Ekiert Weronika	I	SP w Nizinach	Wieczorek Henryka
3.	III m-ce	Wyrazik Aleksandra	III	SP w Stopnicy	Nega Elżbieta
4.	wyróżnienie	Rokita Katarzyna	I	SP w Czyżowie	Strzelecka Agata
5.		Bąk Jacek	II	SP w Kargowie	Kowalik Marzena
6.		Kosik Maria	II	SP w Koniemłotach	Kardynał Agnieszka
7.		Koziarska Angelika	III	PSP w Pieczonogach	Kaczocho Renata
8.		Litwin Patrycja	II	SP w Tuczępach	Skuzka Anna



*„Człowiek jest wielki nie przez to co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”*

Jan Paweł II

## PODZIĘKOWANIA

Organizatorki projektu edukacyjnego: B. Dyr-dół, L. Strzelecka i A. Adamczyk, ideą, którego było przygotowanie do beatyfikacji Jana Pawła II, **pragną serdecznie podziękować za wsparcie finansowe, ufundowanie nagród rzeczowych oraz słodkiego poczęstunku wszystkim osobom prywatnym oraz instytucjom.** Dzięki ich uprzejmości możliwe było zorganizowanie Szkolnego i Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego „Wspominam Cię, Ojciec Święty”

Naszą wdzięczność kierujemy do: Czcigodnego Księdza Marka Lejczaka – Proboszcza Parafii Wniebowzięcia NMP w Oleśnicy; Państwa Krystyny i Leszka Świątków- właścicieli Firmy; Remontowo-Budowlanej „BUDKOM” z Oleśnicy ; Państwa

Genowefy i Władysława Bzinkowskich; Rady Sołectkiej z Oleśnicy; Firmy Agropom z Buska Zdroju; Pana Waldemara Grzesika - Właściciela Firmy Remontowo-Budowlanej z Brodów k. Oleśnicy; Pani Janiny Złotnik - Prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska w Oleśnicy”; Pana Waldemara Treli – Przedstawiciela Firmy Ramirent z Warszawy wypożyczającej sprzęt budowlany; Pana Marka Skórskiego - Właściciela Serwisu Ogumienia „Markus”; Pani Henryki Poniewierskiej – Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oleśnicy; Rady Rodziców - PSP im S. Żeromskiego w Oleśnicy.

Jesteście Państwo dowodem na istnienie ludzi dobrej woli, na których można polegać. Pomoc, którą nam zaoferowaliście jest bezcenna.

14 czerwca w hali widowiskowo sportowej w Oleśnicy odbyła się uroczystość pożegnania uczniów klas szóstych, którą rozpoczął polonez w wykonaniu absolwentów Szkoły Podstawowej. Po wprowadzeniu przez Dyrektora Szkoły w atmosferę uroczystości nastąpiło przekazanie sztandaru szkoły reprezentacji uczniów klas piątych.

## **„Zostaną w naszej pamięci - czas się żegnać już i zrobić nowy krok, by od września w gimnazjum zacząć rok...”**

Pożegnanie klas szóstych to także czas podziękowań. Dyrektor Szkoły wraz z wychowawczyniami klas kończących szkołę wręczyli wszystkim uczniom dyplomy absolwenta oraz nagrody i wyróżnienia, dziękując za wzorową postawę, wiedzę, za ogrom pracy. Fundatorem dyplomów i nagród książkowych dla uczniów i rodziców wyróżnionych jest Rada Rodziców PSP, której przewodniczącą jest pani Wioletta Kot-Kosałka. Z dumą możemy powiedzieć, że nasi wychowankowie w pełni na nie zasługują.

Najlepszymi absolwentami są Weronika Zeliaś z klasy 6a i Weronika Winnicka z klasy 6b, których średnia cen na świadectwie ukończenia szkoły wynosi 5,75.

Wyróżnienie otrzymała również uczennica klasy 6a Żaneta Pyzik za uzyskanie najlepszego wyniku ze sprawdzianu po szkole podstawowej (39/40 punktów).. Na ręce ich rodziców złożyliśmy listy gratulacyjne, pamiętając, że to dzięki ich miłości i wsparciu możemy być dumni z naszych dzieci. Pięcioro uczniów otrzymało wyróżnienia za stuprocentową frekwencję na zajęciach: Karolina Bryk, Kamil Janicki, Patryk Kurowski (kl. VIa) oraz Ewelina Marciniak i Weronika Winnicka (kl. VIb). Tytuł Sportowca Roku, za zaangażowanie w życie sportowe szkoły w latach 2008-2011 otrzymali Klaudia Złotnik i Artur Tompór. Podziękowania za tworzenie nowej historii sportu szkolnego otrzymało



Przekazanie sztandaru uczniom klas piątych



*Polonez w wykonaniu szóstoklasistów*



*Klaudia Złotnik odbiera nagrodę Sportowca Roku*



*Ż. Bielat, E. Ratusznik, Ż. Pyzik, K. Legawiec*



*Najbardziej utalentowani tancerze PSP w Oleśnicy*

8 rodziców uczniów aktywnie uczestniczących w zajęciach sportowych w szkole i reprezentujących ją na różnych zawodach na szczeblu powiatu i województwa (Filip Nawrot, Ernest Skurski, Ewelina Marciniak, Katarzyna Skurska, Emilia Ratusznik, Weronika Zeliaś oraz Sportowcy Roku).

Ostatnią częścią uroczystości był kabaretowy montaż słowno-muzyczny zakończony występem tanecznym – Jezioro Łabędzie w wykonaniu reprezentacji chłopców.

44 uczniów urodzonych w 1998 roku przez sześć lat uczyło się co to znaczy być dobrym człowiekiem, czym jest mądrość i wiedza, co oznacza szacunek i troska, jak godnie żyć. Wtorkowe spotkanie było dla szóstoklasistów ostatnią uroczystością w szkole. Skończył się dla nich pewien etap życia, teraz czeka nich nowa szkoła i nowi nauczyciele.

Życzę wszystkim absolwentom miłych i udanych wakacji.

Tekst i foto: Dorota Mrówka-Panek



Dzień Ziemi na wesoło w PSP w Oleśnicy.



Uczennice SKTS z opiekunkami Z. Woś i M Plewą



Obchody rocznicy śmierci i beatyfikacji Jana Pawła II w PSP w Oleśnicy



Sadzenie Jodły Papieskiej w Przedszkolu w Oleśnicy

Młodzież gimnazjalna w montażu słowno-muzycznym



Uczniowie z klasy II w teatryku pt. Calineczka w PSP w Oleśnicy





**Nauczyciele i gimnazjaliści podczas uroczystego sadzenia Jodły Papieskiej**



**Sadzenie Jodły Papieskiej**



## ► **Prezentacja Projektów Edukacyjnych w PSP w Oleśnicy** ►

Zwieńczeniem dwumiesięcznej pracy w ramach projektów edukacyjnych była prezentacja programów artystycznych, która odbyła się dnia 08.06.2011 roku w Publicznej Szkole Podstawowej w Oleśnicy o godz. 15.00

Zaszczycili nas swoją obecnością zaproszeni goście: Dyrektor szkoły - Piotr Strzelecki, przedstawiciel Urzędu Gminy - Beata Brykowska, przewodnicząca Rady Rodziców - Wioletta Kot-Kosałka, rodzice uczniów oraz wiele innych osób.



*Uczniowie kl.I w przedstawieniu o bezpieczeństwie drogowym*

Uczniowie z klasy II „a” przedstawili teatrzyk pt. „Calineczka”. Nad całością dziecięcego spektaklu czuwała Anna Dzedzic. W świat dźwięków i rytmów tanecznych przenieśli nas uczniowie klasy I „a”, którzy byli przygotowywani pod czujnym okiem Anny Mrozek.

Pani Małgorzata Brzyska zadbała o to, by grupa z klasy I „b” uświadomiła wszystkim obecnym na widowni, jak bardzo ważne w codziennym życiu jest bezpieczeństwo. Zakończeniem występu była wystawa prac plastycznych.

Celem prowadzonych zajęć pozalekcyjnych było nie tylko zagospodarowanie czasu wolnego

naszych uczniów, ale również rozwijanie ich twórczej inicjatywy, pomysłowości, a przede wszystkim wzmacnianie wiary we własne możliwości.

Dzięki tym spotkaniom dzieci nabyły wiele



*Uczniowie z klasy II w teatrzyku pt. Calineczka*

umiejętności. Nauczyły się z gracją poruszać po scenie, udoskonaliły w sobie poczucie rytmu i przestrzeni, z właściwą intonacją odtwarzały wy-

*W świat dźwięków i rytmów tanecznych przenieśli nas uczniowie klasy I a*



uczony tekst, jak również zgodnie współdziałały w zespole. Świetnie łączyły pracę nad zadaniami z dobrą zabawą i śpiewem.

*Zaproszeni goście...*



Realizacja tych projektów pozwoliła wzbogacić ofertę edukacyjną naszej szkoły i promować placówkę w środowisku lokalnym. Wzmocniła także współpracę z rodzicami, którzy chętnie włączyli się w wir przygotowań do prezentacji przedstawień (przygotowanie scenografii, strojów).

Tekst: M. Brzyska,  
A. Dzedzic, A. Mrozek

Chcąc uczcić to wyjątkowe wydarzenie, jakim była beatyfikacja Jana Pawła II i podkreślić ponadczasową wartość wyływającą z nauk Papieża, nasza szkoła odpowiedziała na propozycję wzięcia udziału w Projekcie Edukacyjnym organizowanym przez Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty „Żywe pomniki beatyfikacji Jana Pawła II”.

## ► **Żywy pomnik naszej wdzięczności za dar beatyfikacji Jana Pawła II przy PSP w Oleśnicy** ►

Współorganizatorem inicjatywy obok kuratorium było Nadleśnictwo Kielce, które przekazało szkołom nieodpłatnie sadzonki jodeł. Patronat nad projektem objęli biskupi z trzech diecezji wchodzących w skład województwa świętokrzyskiego: bp kielecki - Kazimierz Ryczan, bp sandomierski - Krzysztof Nitkiewicz i bp radomski - Henryk Tomasik.

29 kwietnia 2011 r. o godz. 12.00 w uroczysty sposób w obecności księdza wikariusza Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Oleśnicy – ks. Leszka Bujaka oraz całej społeczności szkolnej posadziliśmy przed budynkiem szkoły „Jodłę Papieską” upamiętniając ten szczególny dzień obecnego stulecia, który dla całego świata, a szczególnie dla nas Polaków miał głębokie duchowe i historyczne znaczenie. W związku z umiłowaniem przez Ojca Świętego przyrody jodła nawiązuje w swej symbolice do Puszczy Jodłowej, którą w swej twórczości opiewał Stefan Żeromski, a która właśnie nam, mieszkańcom świętokrzyskiej ziemi jest bliska.

Podobnie, jak Kościół przygotowywał się do wyniesienia na ołtarze Jana Pawła II, również społeczność naszej szkoły - mała część Kościoła lokalnego - poczyniła ogromne starania, aby pamięć o Ojcu Świętym była wiecznie żywa. Uczniowie przy

wspieraniu nauczycieli przygotowali i przedstawili program artystyczny, którego treść ściśle wiązała się z jego hasłem przewodnim „Światło, które zapalił w naszych sercach ciągle płonie”. W naszej placówce zorganizowano również Międzyszkolny Konkurs Recytatorski „Wspominam Cię, Ojciec Święty”, Uczestnicy mieli wówczas okazję do wspomnień, głębszej refleksji nad osobą Papieża - Rodaka. Ponadto w poszczególnych klasach odbyły się lekcje, na któ-



rych uczniowie poznawali dzieje życia, twórczość polskiego Papieża ze szczególnym uwzględnieniem informacji na temat jego pracy z dziećmi oraz młodzieżą.

Sadząc „Jodłę Papieską”, społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Oleśnicy nie tylko chciała upamiętnić dzień beatyfikacji Ojca Świętego, ale poświadczyła, że pragnie, aby Jan Paweł II był w naszym życiu obecny również przez tę część przyrody, którą tak bardzo miłował.

Za udział w projekcie szkoła otrzymała Certyfikat Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty.

Teksty: Anna Adamczyk

## ► Dzień ziemi ►

**„Ziemia więcej mówi nam o nas  
niż wszystkie książki”**

*Antoine de Saint-Exupéry*

15 kwietnia 2011 odbyła się w Publicznej Szkole Podstawowej w Oleśnicy uroczysta akademii z okazji Dnia Ziemi. Przedstawienie nawiązujące w swojej tematyce do dbania o przyrodę przygotowali: Janina Ratusznik, Danuta Kowalik oraz Monika Ratusznik. W uroczystości wzięli udział uczniowie z klas: 3a, 3b, 5b, 6a i 6b.

Przedstawienie rozpoczęły uczennice z klasy 3a, śpiewając piosenkę „Ekologia”. Następnie narratorki wprowadziły widownię to tematu przedstawienia.

Całość przedstawienia podzielona była na III części. I. część przedstawiała nieodpowiednie zachowanie ludzi w lasach, którzy nie przestrzegają panujących



*Dziewczyny z PSP podczas uroczystego Dnia Ziemi*

tam zasad takich jak porządek, kulturalne zachowanie i troszczenie się o najbliższe otoczenie, tylko zostawiają po pikniku sterty śmieci w postaci plastikowych butelek czy opakowań po jedzeniu, zachowują

*Dzień Ziemi na wesoło*



*Uroczysta akademii z okazji Dnia Ziemi*

się głośno i niszczą przyrodę wrywając drzewka. To się nie mogło podobać odwiedzającym Ziemię Kosmitkom, które przybyły odwiedzić naszą planetę.

W kolejnej części w patetycznym pochodzie pojawił się Król Śmieć ze swoją świtą - Pyłem, Dymem, Dwutlenkiem Węgla, Dwutlenkiem Siarki, Tlenkiem Azotu i Ozonem. Krocząc przez cały szkolny korytarz w rytm utworu zespołu Hey „Zobaczysz”, wywołali wśród zgromadzonej publiczności niemałe poruszenie i element zaskoczenia, co niewątpliwie wywarło pozytywny efekt zainteresowania. To właśnie ci „bohaterowie” przyczyniają się do zanieczyszczenia otaczającego nas środowiska.

Ostatnia część przedstawienia to utwory poetyckie, w których główne role grali: Ziemia, Powietrze, Woda. Żywioty opowiadały wierszem, co ich boli, gdy się o nie przestaje dbać.

Wszystkie części były przeplatane utworami muzycznymi nawiązującymi w swej treści do przyrody. Uczennice i uczniowie śpiewali takie utwory jak: „Leśne duszki”, „Pamiętajcie o ogrodach”, „Ziemia-zielona wyspa”, a na zakończenie wykonali piosenkę „Kołyś nas ziemi”.

Tekst: Monika Ratusznik

## ► **Szkolny Klub Turystyki Rowerowej** ►

przy **Publicznej Szkole Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Oleśnicy**

**„OBSERWOWAĆ, WCIĄŻ SZUKAĆ, DZIWIĆ SIĘ ŚWIATU”**

SKTR przy Szkole Podstawowej w Oleśnicy swoją działalność rozpoczął wiosną 2011 roku.

Pomysłodawcami klubu są uczniowie oraz nauczycielki: mgr Zofia Woś i mgr Maria Plewa. Głównym celem klubu, który organizując wyprawy, zręcznie łączy poznawanie przyrody i kultury regionu z kolarskim rajdem oraz świetną zabawą, jest popularyzacja roweru jako idealnego środka transportu.

Powstała fajna grupa, której chce się zrywać w sobotnie poranki, „jechać w nieznane, patrzeć, dziwić się światu”. Naszych wypraw nie jest w stanie zakłócić nie zawsze przyjazna pogoda. Z każdej wycieczki staramy się zapamiętać jak najwięcej. Fotografie pomagają nam zatrzymać piękne, ale ulotne chwile.

Dzięki współpracy z oddziałem PTTK w Staszowie nasza grupa rowerowa ma okazję uczestniczyć we wspólnych rajdach i wycieczkach organizowanych przez Koło Grodzkie PTTK w Staszowie.

Jesteśmy grupą uczniów z pasją czerpiących satysfakcję z rowerowych wojaży.

Zapraszamy do SKTR. Naprawdę warto!

Tekst: Maria Plewa



Wycieczka rowerowa

Uczennice SKTS oraz nauczycielki Z. Woś i M. Plewa



## ► **Ogólnopolskie Badanie Umiejętności Trzecioklasistów (OBUT)** ►

W dniu 17 maja 2011 roku uczniowie klas III naszej szkoły przystąpili do Ogólnopolskiego Badania Umiejętności Trzecioklasistów.



Uczniowie podczas testu

Test składający się z dwóch części, sprawdzał umiejętności językowe (czytanie, pisanie, słownictwo, gramatykę) oraz umiejętności matematyczne (działania matematyczne, rozwiązywanie zadań z treścią, czytanie tekstu z danymi). Sprawdzenie pisało 37 uczniów, a jego wyniki pozwalają stwierdzić iż uczniowie: po-

siadają wiedzę i umiejętności zawarte w programie kształcenia zintegrowanego, pracują samodzielnie i aktywnie, rozumieją tekst i polecenia, rozpoznają części mowy, wykazują czujność ortograficzną, posiadają wystarczający zasób słownictwa, rozumieją zadania tekstowe, potrafią pisać logicznie na dany temat.

Uczniowie, którzy uzyskali najlepsze wyniki w ujęciu procentowym (83% i więcej). Z klasy III a: Klaudia Złotnik, Piotr Ptak, Magdalena Złotnik, Kacper Zeliaś, Urszula Jakubowska.

Z klasy III b: Gałka Julia, Filip Skórski, Dominika Kapusta, Anna Brykowska, Julia Ciesielska, Kinga Ciesielska, Aleksandra Mirosław, Daniel Rogowski.

Przy okazji tego sprawdzianu informujemy, że nie jest on obowiązkowy. Jednakże większość szkół podstawowych korzysta z tej możliwości sprawdzania wiedzy trzecioklasistów. Dodajmy również, że w planach Ministerstwa Edukacji Narodowej jest wprowadzenie tego sprawdzianu jako obowiązkowego dla szkół podstawowych.

Tekst: Janina Ratusznik,  
Danuta Kowalik, Piotr Strzelecki

## ► **Ewaluacja zewnętrzna całościowa i sprawdzian szóstoklasistów** ►

W dniach od 31 marca do 13 kwietnia 2011 roku przeprowadzona została w naszej szkole tzw. ewaluacja zewnętrzna całościowa czyli zbieranie i analizowanie informacji o szkole.

Zbieranie informacji odbywało się w czterech obszarach:

1. efekty działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz innej działalności statutowej szkoły;
2. procesy zachodzące w szkole;
3. funkcjonowanie szkoły w środowisku lokalnym;
4. zarządzanie szkołą.

Ministerstwo Edukacji Narodowej ustaliło pięć poziomów spełniania wymagań przez szkoły i placówki:

1. poziom E - oznaczający niski stopień wypełniania wymagań przez szkołę i placówkę;
2. poziom D - oznaczający podstawowy stopień wypełniania wymagań przez szkołę i placówkę;
3. poziom C - oznaczający średni stopień wypełniania wymagań przez szkołę i placówkę;
4. poziom B - oznaczający wysoki stopień wypełniania wymagań przez szkołę i placówkę;
5. poziom A - oznaczający bardzo wysoki stopień wypełniania wymagań przez szkołę i placówkę.

Proces ewaluacji był przeprowadzany przez wizytatorów Świętokrzyskiego Kuratorium Oświata według zasad i z wykorzystaniem narzędzi badawczych ujednoczonych dla całego kraju. W trakcie przeprowadzanych wywiadów z: nauczycielami,

uczniami, rodzicami, dyrektorem szkoły i partnerami szkół, w oparciu o analizę pytań ankietowych i obserwację szkoły zostały określone poziomy wypełniania siedemnastu wymagań przez szkołę dla przywołanych wcześniej czterech obszarów. Nasza szkoła osiągnęła w 14 wymaganiach poziom B (wysoki) dla 3 wymagań został jej przyporządkowany



*Jury od lewej: Z.Woś, R.Kaczocho, B. Dyrdół, U.Cichoń, P.Strzelecki*

poziom C (średni). Przyjmując z zadowoleniem wyniki ewaluacji zewnętrznej, uważamy, że jest szansa na podniesienie poziomu spełniania przez szkołę dla trzech wymagań.

Krok pierwszy został już uczyniony. Z ogromną satysfakcją odnotowujemy, że wynik sprawdzianu dla uczniów kończących szkołę podstawową jest w tym roku szkolnym zdecydowanie lepszy - 24, 34 pkt na 40 możliwych (w roku szkolnym 2009/2010 - 19, 50 pkt). Taki rezultat stawia nas w gronie większości szkół województwa świętokrzyskiego i jest on zasługą nauczycieli i uczniów.

Wymieńmy nazwiska najlepszych uczniów - Żaneta Pyzik 39 pkt, Michał Skurski 37 pkt, Weronika Zeliaś 37 pkt, Artur Tompór 37 pkt, Weronika Winnicka 36 pkt, Ewelina Marciniec 36 pkt, Klaudia Woźniak 35 pkt, Kamila Legawiec 35 pkt, Karolina Kot 34 pkt.

Liczymy, że w nowym roku szkolnym obecne klasy V również dostarczą nam powodów do satysfakcji.



*Ewaluacja zewnętrzna całościowa i sprawdzian szóstoklasistów*

Tekst: Piotr Strzelecki

## ► Co nowego w gimnazjum? ►

**Nietypowo – bo w środę 22 czerwca 2011 roku – zakończył się rok szkolny dla uczniów w całej Polsce. Dzieci i młodzież rozpoczęły zasłużone wakacje.**

Dla uczniów Publicznego Gimnazjum w Oleśnicy był to rok udany, odnieśli wiele sukcesów w nauce i sporcie. Jak zwykle najlepsi otrzymali świadectwa „z paskiem” i nagrody książkowe:

- I a** Malec Martyna - 5,29; Kapek Aleksandra - 5,07; Grzyb Aleksandra - 5,00; Brykowska Urszula - 4,86
- I b** Skurski Dawid - 4,86
- II a** Plewa Dominika - 5,62; Czapka Michał - 5,21; Jagieła Kinga - 4,86; Skórska Małgorzata - 4,79
- II b** Ratusznik Jakub - 5,29; Gruszka Kinga - 5,21; Treła Krystian - 4,86; Czupryn Bartłomiej - 4,79
- III a** Widawska Katarzyna - 5,44; Głowniak Aleksandra - 5,38; Płatos Paulina - 5,38; Dufaj Ewelina - 5,31; Lalewicz Robert - 5,25; Dziedzic Agata - 5,19; Poniewierski Hubert - 4,81; Skurska Milena - 4,81; Strzelecka Emilia - 4,81
- III b** Skórska Dominika - 5,56; Pyrz Emilia - 5,50; Szczygieł Kamila - 5,38; Słaby Magdalena - 5,31; Głowniak Mateusz - 5,19; Skórski Tomasz - 5,19
- III c** Adamczyk Dawid - 5,44; Bydłosz Magdalena - 5,44; Kern Katarzyna - 5,31; Pawelec Magdalena - 5,31; Plewa Karolina - 5,25; Głowacka Weronika - 5,13.

Z powyższego rankingu 13 uczniów, którzy uzyskali średnią ocen co najmniej 5,3 otrzymało stypendia w formie gratyfikacji finansowej.

Trzy osoby zostały finalistami konkursów przedmiotowych: Emilia Pyrz – 3b i Dominika Plewa – 2a – język polski oraz Kamila Szczygieł – 3b – język niemiecki. Co roku nasza szkoła uczestniczy też w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Ekonomicznej w Pińczowie. Nasza uczennica-Magdalena Bydłosz -zajęła 12 miejsce, zdobywając nagrodę rzeczową. Ta sama uczennica otrzymała stypendium dla uczniów szczególnie uzdolnionych ze Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego. To była już 3 edycja konkursu. Za każdym razem nasi uczniowie, choć nie wszyscy zgłoszeni, pozytywnie przechodzą weryfikację.

Po raz pierwszy w tym roku szkolnym nasza szkoła złożyła wniosek do programu stypendiów licealnych AKROPOL zarządzanego przez Edukacyjną Fundację Czerneckich EFC. Uczennica Emilia Pyrz z klasy 3b została zakwalifikowana i będzie kontynuować naukę w V L.O. im. A. Witkowskiego w Krakowie.

Listę sukcesów zakończą uczniowie, którzy w tym roku szkolnym osiągnęli wysokie wyniki z egzaminu gimnazjalnego:

- Pyrz Emilia kl. III b - 88 pkt. (j. ang. 41 pkt.)
- Adamczyk Dawid kl. III c – 88 pkt. (j. ang. 39 pkt.)
- Płatos Paulina kl. III a – 84 pkt. (j. ang. 36 pkt.)
- Bydłosz Magdalena kl. III c - 82 pkt. (j. ang. 35 pkt.)
- Skórska Dominika kl. III b - 81 pkt. (j. ang. 41 pkt.)
- Skórski Tomasz kl. III b - 81 pkt. (j. ang. 40 pkt.)
- Szczygieł Kamila kl. III b - 80 pkt. (j. ang. 46 pkt.)
- Głowniak Mateusz kl. III b – 76 pkt. (j. ang. 42 pkt.)
- Lalewicz Robert kl. III a – 75 pkt. (j. ang. 42 pkt.)



Uroczyste zakończenie roku szkolnego 2010/2011.

Po raz pierwszy w tym roku szkolnym wyniki z części matematyczno-przyrodniczej były lepsze w porównaniu z wynikami z części humanistycznej oraz bardzo dobre na tle powiatu staszowskiego. Sukces odnieśli również uczniowie z egzaminu z języka angielskiego osiągając najlepszy wynik w powiecie.

Od tego roku szkolnego uczniów gimnazjum realizujących nową podstawę programową kształcenia ogólnego obowiązuje udział w realizacji projektu zespołowego. Jest on okazją do współdziałania polegającego na wspólnym wykonywaniu zadań i pomaganiu sobie nawzajem, ale wymaga też in-



Egzamin gimnazjalny 2010/2011.



dywidualnej realizacji zadań. Współczesna szkoła ma przygotować do samodzielności w dużo większym stopniu niż było to wymagane w przeszłości. Przede wszystkim powinna nauczyć młodego człowieka samodzielnego rozwiązywania problemów i opracowywania strategii ich rozwiązywania. Uczeń powinien także nabyć umiejętności wyszukiwania i selekcjonowania wiadomości, a później zaprezentowania pozyskanych informacji innym osobom. W bieżącym roku szkolnym nasza młodzież zrealizowała 9 projektów o różnej tematyce i różnorodnym zaangażowaniu, prezentując wypracowane efekty na forum publicznym szkoły lub klasy.

Szkoła dba o dobry wizerunek nie tylko w obszarze edukacji, ale także w wychowawczym. Ponieważ głośno było w mediach i prasie o tak zwanych „dopalaczach”, szkoła organizowała prelekcje, akcje in-

formacyjne, spotkania z policjantem. Duże zagrożenia czyhają także na młodzież w internecie. W tym kierunku odbyły się przy współpracy Gminnego Ośrodka Rozwiązywania Problemów Alkoholowych multimedialne zajęcia profilaktyczne oraz warsztaty pt. „Cyberprzemoc” prowadzone przez Centrum Edukacji „Meritus”.

Na koniec jeszcze dwie dobre informacje. Uczniowie nowy rok szkolny rozpoczną w świeżo wymalowanej szkole oraz będą doskonalić umiejętności sportowe na nowo wybudowanym boisku wielofunkcyjnym. Mając tak ładne, dobrze wyposażone i zadbane obiekty, pozostaje życzyć uczniom wielu sukcesów sportowych i edukacyjnych. Mam nadzieję, że młodzież postara się prezentować właściwe postawy na terenie obiektów szkolnych.

Tekst: Teodora Ambroży

## ► **Gimnazjusz rozdane!!!** ►

Tak można podsumować w dwóch słowach uroczystość zakończenia gimnazjum przez tegorocznych trzecioklasistów. W obecności zaproszonych gości, grona pedagogicznego, rodziców oraz kolegów i koleżanek klas młodszych odśpiewały się kolejne sceny podsumowujące trzyletnią pracę uczniów kończących gimnazjum.

Cała uroczystość, zgodnie z tradycją szkoły, rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu państwowego oraz przekazaniem flagi państwowej młodszym następcom. Następnie ruszył korowód par w rytmie dostojnego poloneza. Przez kolejne 10 minut w hali sportowej Publicznego Gimnazjum królowało 32 pary uczniów szczęśliwie kończących gimnazjum. Ostatnia figura układu tanecznego w kształcie serca była podziękowaniem dla wszystkich zebranych.

Po tak dostojnym początku w podniosłej atmosferze uczniowie dziękowali poszczególnym osobom, które przyczyniły się do ich wychowania, nauczania oraz którzy wspierali ich podczas trzyletniej edukacji. Wszyscy otrzymali pamiątkową kartę z podziękowaniami własnoręcznie przygotowaną przez uczennice klas trzecich oraz symboliczną czerwoną różę.

Po raz pierwszy w dziejach naszej szkoły wręczono zostały gimnazjusz, nagrody dla tych, którzy w sposób znaczący wpisali się w historię gimnazjum. Wybór nagrodzonych nie był sprawą prostą i był dokonany w oparciu o trzyletni okres edukacji. Kapituła, w skład której wchodził zarówno uczniowie, jak i członkowie Rady Pedagogicznej wyłoniła najlepszych.

Wyróżnienia przyznano w 8 kategoriach:

### **I. Najlepszy uczeń:**

- Dominika Skórska kl. III b – średnia 5,56;
- Magdalena Bydłosz kl. III c – średnia 5,44;

- Paulina Płatos kl. III a – średnia 5,38.

### **II. Największy sukces:**

- Kamila Szczygieł kl. III B - dwukrotna finalistka VIII i IX Wojewódzkiego Konkursu Języka Niemieckiego,



Na zdjęciu od lewej: Tomasz Skórski, Magdalena Kobos, Kamil Lamczyk, Magdalena Bydłosz oraz Dominika Skórska

- Emsilia Pyrz kl. III B - finalistka VIII Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego,
- Magdalena Bydłosz kl. III C - wielokrotna uczestniczka Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Ekonomicznej.

**III. Talent artystyczny:**

- Szczepan Bazia kl. III A - zdobywca nagrody publiczności w pierwszej edycji konkursu „Mam Talent”, nasz szkolny reprezentant chłopców w konkursach Karaoke,
- Patryk Kajderowicz kl. III A - kilkakrotny reprezentant naszej szkoły w powiatowym „Festiwalu Kultury Szkół”, który wcielał się w postaci z polskich kabaretów,
- Mateusz Kowal kl. III A - odkryty podczas ubiegłorocznej Wigilii mistrz gry na perkusji i akordeonie

**IV. Najsolidniejszy uczeń:**

- Dominika Skórska kl. III b,



*Korowód par w dostojnym polonezie*

- Dawid Adamczyk kl. III c,
- Aleksandra Głowniak kl. III a.

**V. Najlepszy sportowiec:**

- Magdalena Słaby kl. III B - zdobywczyni III miejsca w Świętokrzyskich Igrzyskach Młodzieży szkolnej w Finale wojewódzkim w Koszykowie, II miejscaw Powiatowych Igrzyskach w Lekkiej atletyce konkurencja – skok wzwyż, sztafeta 4x100 m,
- Dominika Skórska kl. III B - zdobywczyni III miejsca w Świętokrzyskich Igrzyskach Młodzieży szkolnej w Finale wojewódzkim w Koszykowie,
- Katarzyna Mroziak kl. III A - zdobywczyni II miejsca w Powiatowych Igrzyskach w Lekkiej atletyce konkurencja – sztafeta 4x100 m , III miejsca w Powiatowych Igrzyskach w Lekkiej atletyce konkurencja – pchnięcie kulą, bieg na 100 m.
- Konrad Kapek kl. III A - zdobywcę II miejsca w Powiatowych Igrzyskach w Piłce Nożnej,
- Patryk Kajderowicz kl. III A - zdobywcę II miejsca w Powiatowych Igrzyskach w Piłce Nożnej,
- Arkadiusz Jaskóła kl. III A - zdobywcę II miejsca w

Powiatowych Igrzyskach w Piłce Nożnej, II miejsca w Powiatowych Igrzyskach Tenisie. Wyróżnienie – za udział i zaangażowanie w występy taneczno-artystyczne na terenie szkoły i powiatu:

- Kern Katarzyna kl. III C, Weronika Głowacka kl. III C, Karolina Plewa kl. III C, Klaudia Zeliaś kl. III C, Magdalena Kobos kl. III B oraz Eliza Zdziebko kl. III B.

**VI. Animator życia kulturalnego szkoły:**

- Katarzyna Kern - aktywnie uczestniczyła w pracach wolontariatu, udzielała się w wielu akcjach charytatywnych, dyskotekach, świątecznej zbiórce darów, w przygotowywanych apelach,
- Dominika Skórska – zdobywczyni II nagrody i II miejsca w kategorii recytacji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Literatury Regionalnej, II miejsca z wyróżnieniem w kategorii szkół gimnazjalnych X Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie”,

– Weronika Głowacka - trzykrotna finalistka konkursu Karaoke, uczestniczka „Festiwalu Kultury Szkół” w Staszowie, koncertu kolęd.

**VII. Najsympatyczniejszy uczeń i najsympatyczniejsza uczennica:**

– Aleksandra Głowniak kl. III A  
– Piotr Adamczyk kl. III B

**VIII. Koleżanka i kolega roku:**

– Weronika Głowacka kl. III C

- Patryk Kajderowicz kl. III A

W przemiłej atmosferze umilonej śpiewem dziewcząt: Katarzyny Kern, Weroniki Głowackiej, Karoliny Plewy oraz Elizy Zdziebko zostali udekorowani pamiątkowymi orderami wyróżnieni w poszczególnych kategoriach. Swoje zdolności wokalne w rytmie hip – hopu zaprezentował również Szczepan Bazia.

Na zakończenie uroczystości pani dyrektor Teodora Ambroży osobiście z wychowawcami klas trzecich Anną Bublik – kl. III A, Anetą Jońcą – kl. III B oraz Magdaleną Niemiec – kl. III C podziękowała, wręczając listy gratulacyjne rodzicom uczniów, którzy uzyskali średnią ocen powyżej 4.75. W ten sposób tegoroczni absolwenci gimnazjum pożegnali szkolne mury.

Życzymy im dalszej wytrwałości w edukacji, realizacji planów, życiowych sukcesów. Oby zawsze pamiętali o rodzinnych stronach, gdzie zdobyli fundamenty swojej edukacji.

Tekst: M. Niemiec



## ► **Klaudia Kapek podwójną medalistką Grand Prix „Czwartków Lekkoatletycznych” w Kielcach** ►

2 czerwca na stadionie MOSiRu w Kielcach rozegrano Finał Miejski Czwartków Lekkoatletycznych z udziałem najlepszych uczniów województwa świętokrzyskiego.

Zawodnicy walczyli w swoich kategoriach wiekowych w konkurencjach technicznych: rzut piłeczką palantową, skok w dal i wżwyz oraz w konkurencjach biegowych: sprintach 60 i 300 m i biegach długich 600 i 1000 metrów. Do rozgrywek finałowych zakwalifikowało się 11 uczniów naszej szkoły, którzy uzyskali wynik punktowy klasyfikacji Grand Prix w pierwszej szóstce, a ilość startów w zawodach nie była mniejsza niż 5. Podczas całej tegorocznej edycji w Kielcach naszą szkołę reprezentowało około 30 uczniów. Niektórzy startowali tylko raz, ale na wyróżnienie zasługują osoby, których starty w Kielcach były systematyczne i wymagały poświęcenia czasu wolnego i cotygodniowego wysiłku. Są to: uczennica klasy szóstej-Weronika Zeliaś oraz piątoklasistki: Patrycja Pruś, Klaudia Kapek, Jola Jaskóła, które w tym sezonie startowały w Kielcach 9-10 razy.

Najlepszy start zanotowała Klaudia Kapek, która dwa razy stawała na podium: w rzucie piłeczką palantową –medal brązowy i w biegu na 300 metrów medal srebrny, ulegając tylko ubiegłorocznej finalistce zawodów ogólnopolskich i medalistce Mistrzostw Europy. Zarówno w piłeczce rezultat 38 metrów jak i w biegu czas 50.38 sekund daje wiele powodów do zadowolenia, jak i nadzieję na wiele dobrych wyników podczas zawodów w nowym roku szkolnym. Na podium w Kielcach stanęli również: Złoto - skok wżwyz kl. 4- Monika Piotrowska (awans do zawodów ogólnopolskich w Warszawie), Srebro – bieg 300m- klasa 4 – Kamila Dziedzic, Brąz – bieg 600m-klasa 5 – Patrycja Pruś i skok w dal – kl. 6 – Weronika Zeliaś

Systematyczny udział uczniów naszej szkoły w tej imprezie jest możliwy dzięki pomocy finansowej Urzędu Gminy w Oleśnicy.

Tekst i foto : Dorota Mrówka-Panek

### Udział uczniów PSP w Oleśnicy w CZWARTKACH LEKKOATLETYCZNYCH w roku szkolnym 2010/2011

Dyscyplina	kategoria	Miejsce	Imię i nazwisko ucznia	Najlepszy wynik
Bieg 600m	Klasa 5	3	<b>Pruś Patrycja</b>	2.02.35
		4	Żaklina Migoń	2.08.54
		11	Kajderowicz Aleksandra	2.20.65
Bieg 300m	Klasa 4	2	<b>Dziedzic Kamila</b>	0.52.62
		9	Lasak Klaudia	1.12.34
	Klasa 5	2	<b>Kapek Klaudia</b>	0.50.38
		6	Jola Jaskóła	0.55.96
10	Jagoda Pyrz	1.01.73		
Bieg 1000m	Klasa 6	7	Dawid Skrzypczyński	4.24.35
Skok w dal	Klasa 6	3	<b>Weronika Zeliaś</b>	4.00 m
		12	Dawid Skrzypczyński	3.90 m
		8	Woźniak Klaudia	3.95 m
	Klasa 5	6	Jola Jaskóła	3.72 m
		7	Migoń Żaklina	3.70 m
		8	Pruś Patrycja	3.75 m
	Klasa 4	12	Kuba Król	3.40 m
		13	Dziedzic Kamila	3.50 m
16		Czaplak Kacper	3.65 m	
Skok wżwyz	Klasa 4	1	<b>Piotrowska Monika</b>	115 cm
		6	Filip Nawrot	130 cm
	Klasa 6	8	Skurski Ernest	130 cm
		16	Złotnik Klaudia	120 cm
Piłeczka palantowa	Klasa 5	3	<b>Klaudia Kapek</b>	38m
		6	Piotr Mazur	44m
	Klasa 6	15	Artur Tompór	37m
		17	Albert Obarzanek	36m
Bieg na 60m	Klasa 6	6	Zeliaś Weronika	9.58 s
		17	Klaudia Woźniak	9.64 s
	Klasa 5	5	Jola Jaskóła	9.73 s



Medalistki klasyfikacji GP Czwartków Lekkoatletycznych



Uczestniczki Finałów Grand Prix W Kielcach. Z opiekunem Dorotą Mrówką-Panek

## ► **Maj i czerwiec pod znakiem „Królowej Sportu”** ►

9 maja w Połańcu reprezentacja dziewcząt z naszej szkoły wzięła udział w lekkoatletycznych zawodach w czwórboju z cyklu Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Rywalizowało 12 zespołów dziewczęcych i chłopców. Drużyna w składzie: Klaudia Kapek, Jola Jaskóła, Żaklina Migoń, Weronika Zeliaś, Żaneta Bielat i Klaudia Woźniak zdobyła 892 punkty i zajęła 4 miejsce. Dziewczęta rywalizowały w 4 konkurencjach; najlepiej pokazały się w dal ustanawiając indywidualnie rekordy życiowe. Uzyskiwane wyniki przez nasze uczennice podczas innych zawodów w rzucie piłeczką palantową i biegu na 600 metrów sprawiły, że liczyliśmy na lepszy start w tych konkurencjach, a co za tym idzie lepszy wynik końcowy. Oprócz klasyfikacji drużynowej wyróżniono najlepsze zawodniczki indywidualnie. 229 punktów uzyskane przez Klaudię Kapek sklasyfikowało ją na 3 miejscu. Mamy nadzieję, że zdobyte w Połańcu doświadczenie zawojuje za rok i cała drużyna stanie na podium. (4 reprezentantki to uczennice 5 klasy).

### **Wyniki uzyskane przez dziewczęta naszej szkoły podczas czwórboju lekkoatletycznego**

	60 m		Skok		Piłek ka		600m		Suma pkt
Kapek Klaudia	9.5	60	4.10	59	32.5	53	2:09	57	229
Jaskóła Jola	10.0	44	3.89	50	25.5	35	2:27	25	154
Migoń Żaklina	10.1	41	4,08	58	24	32	2.16	45	176
Zeliaś Weronika	9.6	57	4.05	57	22.5	29	2.29	21	164
Bielat Żaneta	9.7	53	3.89	50	28	41	2.27	25	169
Woźniak Klaudia	10.1	41	3.80	47	21.5	26	2.27	25	139
Klaudia Złotnik (PK)	10.6	28	3.70	44	28.5	43	2.28	23	138
Pruś Patrycja (PK)	10.1	41	3.65	42	21	26	2.15	46	155



Wieloboistki w Połańcu

Kilka dni później lekkoatleci naszego powiatu spotkali się na obiektach sportowych w Ruszcy by tam walczyć podczas Indywidualnych Zawodów



Partycja Pruś i Klaudia Złotnik przed biegiem na 600 m.



Klaudia Kapek na podium klasyfikacji indywidualnej-Połaniec

Reprezentanci PSP w Oleśnicy i SP w Pieczonogach podczas zawodów lekkoatletycznych w Ruszcy z opiekunami: Ł. Kozłowskim i J. Zychem



Kuba Plawa, Kuba Król, Albert Obarzanek, Sebastian Lalewicz, Kacper Czaplak, Karol Pawelec z opiekunem: Jarosławem Zychem

Lekkoatletycznych o tytuł Mistrza Powiatu. PSP w Oleśnicy reprezentowało 20 uczniów z klas 4-6. Najlepszy wynik uzyskał w skoku wzwyż uczeń klasy 6a Ernest Skurski, który pokonał poprzeczkę zawieszoną na 140 centymetrze i ustanowił tym samym rekord naszej szkoły. Ernest wygrał rywalizację powiatową w tej konkurencji. Drugie miejsce na podium zajęła, również w skoku wwyż, Klaudia Złotnik (125 cm). Miłą niespodzianką sprawiła piątklasistka Patrycja Prus w biegu na 600 metrów. Wynik uzyskany



Jola, Żaklina i Klaudia z koleżankami z SP w Rytwianach

przez nią czas 2:14.86 dał jej medal brązowy. Liczyliśmy też na dobry start naszej najlepszej obecnie lekkoatletki Klaudii Kapek (kl.5a), która w Ruszcy startowała w skoku w dal (4 miejsce) i koronnej dla siebie konkurencji, w biegu na 300 metrów, w którym okazała się najlepsza i została Mistrzynią Powiatu Staszowskiego z czasem 54 sekundy.

Ostatnią powiatową imprezą lekkoatletyczną były zawody dla klas czwartych i młodszych- trójbój I.a.. 6 czerwca w Rytwianach w skoku w dal, biegu na 60 metrów i rzucie piłeczką palantową rywalizo-

wali najmłodszy lekkoatleci powiatu. Dziewczęta w składzie: czwartoklasistki: Kamila Dziedzic, Klaudia Lasak, Ola Blacha, Ola Płatos i trzecioklasistki: Magda Borycka i Julia Skurska zajęły miejsce 6te. Bardzo dobry wynik indywidualny uzyskany przez Kamilę Dziedzic- 127 pkt. Dał jej miejsce 4te wśród 40tu zawodniczek. O jedno miejsce wyżej od swoich koleżanek uklasyfikowali się chłopcy.

Maj i czerwiec obfitował w zawody lekkoatletyczne z udziałem naszych uczniów. Oprócz zawodów z Kalendarza Igrzysk Młodzieży Szkolnej dzieci startowały w Kielcach podczas cotygodniowych zawodów z cyklu „Czwartki Lekkoatletyczne”. Wielokrotnie spotykały się z rówieśnikami ze szkoły w Rytwianach (w której podobnie jak w Oleśnicy popularna jest, oprócz lekkoatletyki koszykówka). Zawarte znajomości spowodowały, że rywalizacji towarzyszyła atmosfera przyjaźni i fair play.

Tekst i foto: Dorota Mrówka-Panek

*Małe trójboistki z opiekunem – Dorotą Mrówką-Panek*



## ► Sukces gimnazjalnych lekkoatletek ►

**Reprezentanci Publicznego Gimnazjum w Oleśnicy dnia 11.05.2011 r. brali udział w Powiatowych Igrzyskach w Lekkiejatletyce, które odbyły się w Połańcu.**

W składzie oleśnickiej drużyny znaleźli się: Konrad Kapek, Patryk Kajderowicz, Przemysław Czarniecki, Daniel Dziedzic, Magdalena Słaby, Kamila



*Turniej w piłce koszykowej dziewcząt w Kielcach*

Szczygieł, Katarzyna Mrozik, Marcelina Janicka, Jolanta Rogowska, Adrianna Wyglądała. Indywidualnie bardzo dobrze spisała się Magdalena Słaby, która w konkurencji skoku wzwyż zajęła II miejsce z wynikiem 130cm. Dobry wynik i nowy rekord szko-

ły w biegu na 100m wywalczyła Katarzyna Mrozik. W kwalifikacjach do finału pobiegła najkrótszy dystans sprinterski z czasem 14,12 s, awansując do serii finałowej. Rezultat ten stał się jednocześnie nowym rekordem szkoły, który należał przez dwa lata do Anny Skorupy 14,50 s. Finał był jeszcze bardziej ekscytujący, gdyż nasza uczennica poprawiła czas z serii kwalifikacyjnej i z wynikiem 14,06 s zajęła III miejsce.

Kasia zajęła dodatkowo III m w konkurencji pchnięcia kulą, gdzie osiągnęła rezultat 8,56m.

Zadowolający wynik i V miejsce zajęła Marcelina Janicka, która w biegu na 300m osiągnęła czas 50,14 s.

Bardzo dobrze spisała się sztafeta 4x100m dziewcząt w składzie: Katarzyna Mrozik, Magdalena Słaby, Kamila Szczygieł, Marcelina Janicka. Uczennice zajęły II m z czasem 59,36 s, minimalnie przegrywając I miejsce ze sztafetą z Połańca.

### **„Echo Dnia” dla Oleśnicy**

Dnia 17.06.2011 r. w Kielcach odbyły się półfinały i finały Turnieju Echa Dnia w koszykówce. Gimnazjalne koszykarki awansowały do półfinałów turnieju po wcześniejszych kwalifikacjach, które odbyły się w Chmielniku. Kwalifikacje były długie i trudne, aby awansować gdyż drużyny z Małogoszczy, Chmielnika, Sukowa i Wąchocka prezentowały wyrównany dobry poziom umiejętności koszykarskich. Koszykarki z Publicznego Gimnazjum w Oleśnicy w składzie: Skórska Dominika, Kamila Szczygieł, Słaby Magdalena, Pyrz Emilia, Obarzanek Aleksandra, Widawska Katarzyna, Drabek Klaudia,



III miejsce w biegu na 100 m Katarzyny Mrozik



II miejsce w skoku wzwyż Magdaleny Słaby

Skórska Małgorzata, Rogowska Jolanta, Grygo Ewa wygrały trzy z czterech meczy co wystarczyło na awans z drugiego miejsca w grupie do turnieju w Kielcach. Nasze uczennice przegrały jedynie z gospodarzem zawodów, gdyż te zaprezentowały się z dobrej strony i wykorzystały wszystkie błędy oleśnickiej drużyny.

#### **Mecze kwalifikacyjne w Chmielniku:**

Chmielnik – Oleśnica 29:17 (10:4, 12:0, 3:4, 4:9).

Suków – Oleśnica 20:23 (6:4, 2:4, 6:9, 6:6).

Oleśnica – Wąchock 29:4 (6:0, 9:4, 6:0, 8:0).

Małogoszcz – Oleśnica 17:21 (4:2, 3:7, 4:6, 6:6).

W półfinale drużyna Oleśnicy w niezmiennym składzie trafiła na ekipę wicemistrzyń województwa z 2011 r. na Gimnazjum nr 4 z Kielc, z którym nie dane nam się było spotkać w Finałach Wojewódzkich w Starachowicach. Ambicje

na przejście do finału Turnieju Echa dnia i tym samym rewanż za finał wojewódzki spowodowały, że dziewczęta z naszego gimnazjum rozegrały znakomity mecz, który wygrały i tym samym udowodniły, iż zasługują na tytuł wicemistrzyń województwa w piłce koszykowej. Wygrana dała awans do finału, w którym nasze koszykarki znów spotkały się z Chmielnikiem. Przeciwniczki były bardzo pewne siebie jednak nasze koszykarki nie popełniały błędów, grały odważnie do przodu, co w rezultacie doprowadziło do udanego rewanżu dającego zwycięstwo.

#### **Mecze półfinałowy i finałowy w Kielcach:**

Gim. 4 Kielce – Gim. Oleśnica 21:24

(2:2, 3:8, 6:6, 10:8).

Gim. Chmielnik - Gim. Oleśnica 13:21

(5:5, 2:6, 4:4, 2:6).

II miejsce sztafety 4x100m dziewczyn PG OLEŚNICA



## **Wyniki wewnętrzzkolnych zawodów o Mistrzostwo Szkoły 2010/2011r. organizowanych m.in. w ramach projektu edukacyjnego „SPORT NIEJEDNO MA IMIĘ**

### **Turniej warcabów:**

- 1 miejsce - Żaneta Bielat kl. 6a  
2 miejsce - Żaneta Pyzik kl. 6a  
3 miejsce - Płatek Daria kl. 5a

### **Turniej szachowy**

- 1 miejsce - Tomek Złotnik kl. 5b  
2 miejsce - Karolina Bryk kl. 6a  
3 miejsce - Krystian Bielat kl. 5a

### **Turniej ringo:**

- 1 miejsce - Jaskóła Jola, Kapek Klaudia  
2 miejsce - Migoń Żaklina, Król Emilia  
3 miejsce - Ratusznik Emilia, Marciniec Ewelina

### **Turniej mini-siatkówki :**

- 1 miejsce - Artur Tompór, Kobus Konrad,  
Gołębiowski Karol  
2 miejsce - Migoń Żaklina, Jaskóła Jola,  
Pyrz Jagoda

### **Liga Tenisa Stołowego dziewcząt:**

- 1 miejsce - Karolina Bryk kl. 6a  
2 miejsce - Kasia Skurska kl. 6a  
3 miejsce - Jola Jaskóła kl. 5

### **Liga koszykówki dziewcząt:**

- 1 miejsce - klasa 6b  
2 miejsce - klasa 5a  
3 miejsce - klasa 5b  
Najsukuteczniejsze zawodniczki:  
1. Ratusznik Emilia,  
2. Jaskóła Jola,  
3. Legawiec Kamila

### **Liga lekkoatletycznej dziewcząt:**

- 1 miejsce - Klaudia Kapek  
2 miejsce - Patrycja Prus  
3 miejsce - Weronika Zeliaś

### **Liga Tenisa Stołowego chłopców**

- 1 miejsce - Artur Tompór  
2 miejsce - Karol Gołębiowski  
3 miejsce - Konrad Kobus

### **Liga Piłki nożnej chłopców:**

- 1 miejsce - klasa VI B  
2 miejsce - klasa IV  
3 miejsce - klasa VB

KRÓL STRZELCÓW : 1. Karol Gołębiowski

## **Rekordy szkoły oraz najlepsze wyniki sportowe obecnych uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Oleśnicy – aktualne od 2002 roku**

Konkurencja	Dziewczęta		Chłopcy	
	Rekord szkoły	aktualnie najlepszy wynik	Rekord szkoły	aktualnie najlepszy wynik
Bieg na 60 metrów	8.70 Magdalena Słaby	9.58 Zeliaś Wrononika	8.53 Damian Rawka	9.64 Kacper Czaplak
Bieg na 200 metrów	0:30 Magdalena Słaby		0:34 Godosz Paweł	0:38.49 Grzegorz Ratusznik
Bieg na 300 metrów	0:48.03 Marcelina Janicka	0:50.38 Klaudia Kapek	0:50.77 Arek Jaskóła	0.58 Tomasz Kuć
Bieg na 600 metrów	1.51.01 Magdalena Słaby	2:02.37 Prus Patrycja	2:09 Patryk Malec	2.35 Krzysztof Adamczyk
Bieg na 800 metrów	2:54 Magdalena Słaby	2:58 Katarzyna Skurska	2:48 Mariusz Ziętarski	
Bieg na 1000 metrów			3:38 Cezary Borycki	4.24.35 Krzyszczynski Dawid
Skok w dal	4.18 Magdalena Słaby	4.10 Klaudia Kapek	4.58 Mrozik Mateusz	3.90 Konrad Kobus
Skok wzwyż	132 cm Anna Skorupa	125 cm Klaudia Złotnik	140 Skurski Ernest	140 Skurski Ernest
Rzut piłką palantową	43m Agata Ziętarska	38 m Klaudia Kapek	47m Daniel Lamczyk	45m Mazur Piotr
Rzut piłką lekarską w tył 2/3 kg	7.60/7.40 Magdalena Czapka Klaudia Kapek	6.20/7.40 Katarzyna Skurska Klaudia Kapek	8.30/6.80 Mazur Paweł Bartek Czupryn	7.50/5.60 Nowak Bartek Kobus Konrad
Punkty wielobojowe-trójbój	153 pkt. Marcelina Janicka	131 pkt. Jolanta Jaskóła	87 pkt. A.Obarzanek	
Punkty wielobojowe- czwórbój	292 pkt. Magdalena Słaby	229 pkt. Kapek Klaudia		
Drużynowy trójbój	609 pkt. M.Janicka;K.Siekierska, S.Rosikoń; K.Drabek; K.Gruszka	523 pkt. J.Jaskóła;K.Kapek; P.Prus;P.Losin; A.Kajderowicz		372 pkt. J. Plewa,J.Król, K. Czaplak, A. Obarzanek, K.Pawelec, S. Lalewicz
Drużynowy czwórbój	1049 pkt. A.Skorupa; K.Golba; W.Pisarska; M.Janica; I.Głowacka	892 pkt. J.Jaskóła;K.Kapek; Ż.Bielat,Ż.Migoń, W.Zeliaś		

I miejsce w Turnieju Echa Dnia w piłce koszykowej dziewcząt, Kielce 17.05.2011 r.



II miejsce, sztafeta 4x100m dziewczyny PG OLEŚNICA



III miejsce w biegu na 100 m Katarzyny Mrozik



Wieloboistki w Połańcu



Samorządowe Pismo  
Społeczno-Kulturalne  
Gminy Oleśnica  
**OLEŚNICKIE ECHA**

*Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz ograniczonej ingerencji w stylistykę poszczególnych wypowiedzi.*

**WYDAWCA:** Urząd Gminy Oleśnica, ul. Nadstawie 1, 28-220 Oleśnica, tel./fax: 41 377 40 36, e-mail: [ug@olesnica.realnet.pl](mailto:ug@olesnica.realnet.pl). Redaktor prowadząca: B. Brykowska. Współpraca: M. Ptak, A. Gajda, K. Skład, Z. Ambroży, A. Grosicka T. Ambroży, P. Strzelecki. Druk: drukarnia „Nadwiślańska”, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 4a, Nakład 800 szt